



Dawniej wileński elewator w ciągu doby przyjmował od 150 do 300 samochodów ziarna

Pozostały tylko trzy

Sierpień jest okresem zakończenia żniw. Zainteresowaliśmy się więc, jak w Wilnie przebiega skup ziarna. Zgodnie z firmową wywieszką, udaliśmy się na ulicę Vilkpedės.

Niestety, tam od pewnego czasu ziarnem nawet nie pachnie. Cały teren jest sprywatyzowany, a rozlokowane są tu przeróżne firmy: naprawa samochodów, sklepy itp. Jakiś stróż skierował nas do Kirtimai. Pojechaliśmy, ale i tam nie było łatwo odnaleźć jakąkolwiek skupującą zboże placówkę. Wreszcie w podwórzu, gdzie również było kilka różnych drobnych firm, natrafiliśmy na ślad jednej ciężarówki ze zbożem.

- Przyjechałem na razie jako jeden z niewielu z rejonu wileńskiego, bo nie bardzo się oplaca sprzedawać państwu, gdyż zbyt mało płacą. Jak ktoś ma bydło, to zboże lepiej skarmić własnemu zwierzęciu, albo nawet odsprzedać sąsiadowi - powiedział jeden z rolników.

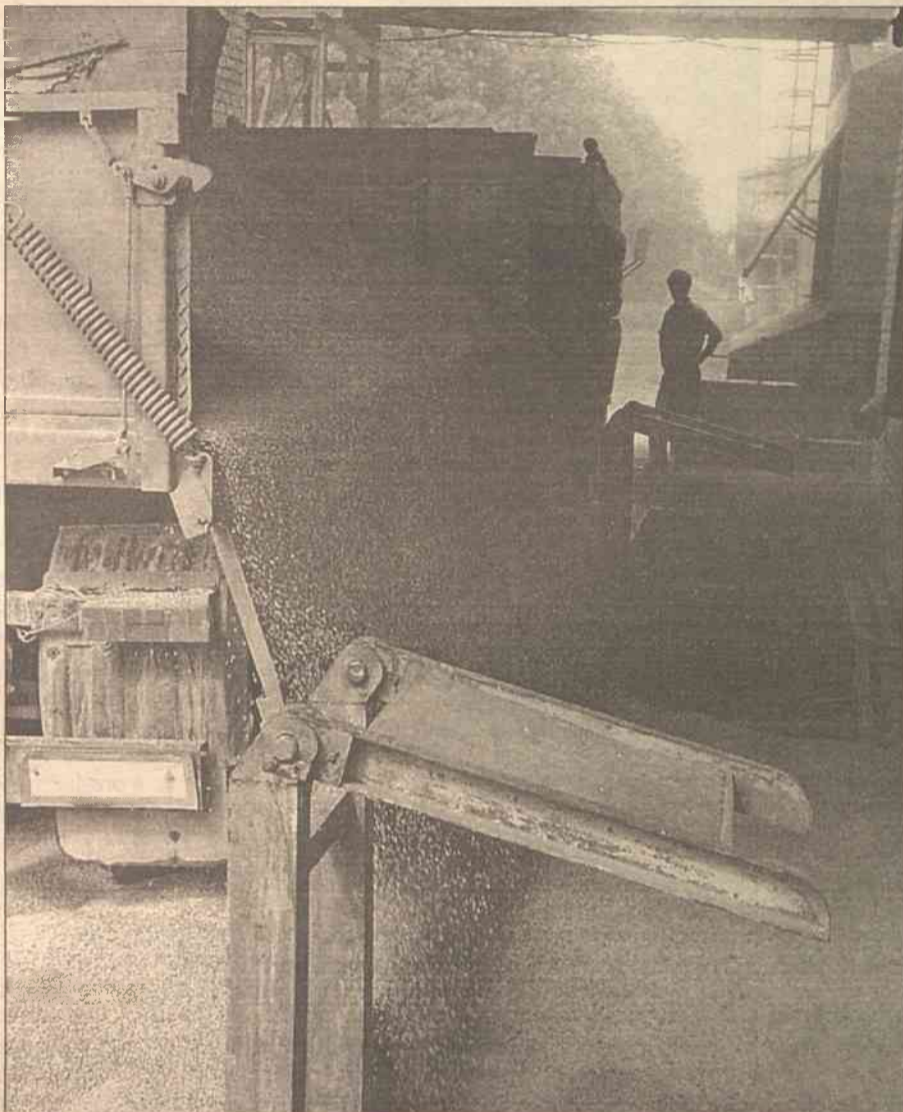
Za tonę pszenicy płacą 380 Lt. Jęczmień się wycenia na 280, a żyto 300 litów za tonę. Najlepiej płacą za groch, bo 430 litów.

Kręciliśmy się tam ponad pół godziny, ale samochodów jakoś nie przybywało. Z trudem też od szukaliśmy kogoś z kierownictwa, żeby nam jakoś skomentował sytuację.

- Skupujemy tu tylko ziarno paszowe. Jesteśmy jakby filią elewatora w Kretyndze, bo na ich zamówienie prowadzimy skup - powiedział inżynier technolog Vladislovas Arbatauskas.

- Ziarno spożywcze przyjmują obecnie elewatory w Jewju, Święcianach, Oranach. Problemów raczej nie ma. Pracujemy od 8 rano do 8 wieczór, ile samochodów przyjedzie, tyle przyjmujemy, ale za dużo ich nie ma.

Tego dnia do godzin popołudniowych przyjęli tylko 15 ciężarówek z ziarnem. W laboratorium zainteresowaliśmy się, jakie jest zboże gatunkowo, bo przecież w lipcu sporo padało. Jak się okazało, wilgotność w zasadzie mieści się w granicach normy, czyli 16-18 proc.



Mimo deszowej pogody wilgotność ziarna w zasadzie mieści się w granicach normy, czyli 16-18 proc.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Tuż przy punkcie skupu zboża jest sklep firmowy "Vilniaus grudai", więc zainteresowaliśmy się, jakie są tu ceny kasz, mąki i innych artykułów. Paradoks, ale niemal wszystko drożej niż w zwykłym sklepie, a już nie wspomnę o całej atmosferze tej placówki i estetycznym wyglądzie produktów. Przypuszczam, że gdyby to zobaczyła szanująca się krasula, z pewnością pokręciłaby pyskiem i poszła do innego żłobu.

Tak się chciało zanuć dawny stary przebój "Tych lat nie odda nikt", gdy to do wileńskiego elewatora stały ogromne kolejki samochodów. Pracowano tu wówczas na okrągło 24 godziny, a przyjmowano od 150 do 300 samochodów

ziarna. Zboże płynęło strumieniami także w sobotę i niedzielę. Warto też przypomnieć, że i chleb był wówczas smaczniejszy, choć było jego tylko kilka gatunków, a nie wspomnę tu już o cenie.

Tak wiele się zmieniło w naszej gospodarce i przykro, że w przypadku, jeśli jest to sektor państwowy, to prawie wszędzie na gorsze. Jakoś raptem wszyscy zaczęli mieć dwie lewe ręce. Robota im wprawdzie w rękę gnije, ale, niczym grzyby po deszczu, rosną i pięknieją własnościowe wille. Niewiarygodne, a jednak prawdziwe.

(Dokończenie na str. 3)

Trwa dramat rosyjskiego okrętu podwodnego z napędem atomowym "Kursk"

Sytuacja "ciężka i krytyczna"

Rosjanie, jak dotąd bezskutecznie, próbują ratować załogę swego okrętu podwodnego z napędem atomowym "Kursk", który w wyniku awarii osiadł podczas weekendu na dnie na Morzu Barentsa ze 116 ludźmi na pokładzie.

Stan załogi nie jest znany. Niestety, nie ma z nią łączności, a wczoraj wicepre-

mier Rosji Iłja Klebanow powiedział, że na okręcie nie ma też oznak życia. Podkreślił jednak, że nie oznacza to, iż wszyscy członkowie załogi nie żyją. Według wcześniejszych informacji, przedtem dochodziło z "Kurska" stukanie. Wszystko wskazuje na to, że w akcji ratunkowej wezmą udział Brytyjczycy ze swym słynnym

miniaturowym okrętem podwodnym LR5, kosztującym od 5 do 8 mln funtów. Po nieudanej próbie podniesienia okrętu podwodnego z dna morską przy pomocy 400-tonowych pontonów, rosyjscy eksperci rozważają możliwość podniesienia tylko jego części rufowej.

(Dokończenie na str. 9)

W NUMERZE:

Kraj

2

Emerytura podstawowa będzie zatwierdzana razem z budżetem "Sodry" i indeksowana tylko w tym wypadku, jeśli inflacja przekroczy 3%. Taką nowelizację ustawy o emeryturach, z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, wczoraj zaaprobował rząd.

Aktualności

3

5 września na Litwę przybywa delegacja chińska wysokiej rangi z przewodniczącym Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Li Penem. Przed wizytą Chińczycy wyrazili życzenie, aby nie było pikiet z żądaniem wolności dla Tybetu, albo też te akcje organizowane były w ten sposób, aby delegaci nie widzieli protestujących.

Socjalna

4

Statystyka wskazuje na to, że liczba orzeczeń chorób zawodowych zwiększa się w tych spółkach czy firmach, które są likwidowane lub znajdują się na skraju bankructwa. Wówczas uznanie choroby jest jedyną deską ratunku, która da możliwość otrzymania kilku tysięcy litów, by przeżyć czasem bardzo długi okres bezrobocia.

Wywiad

6

Wszystkim znana jest generalna polityka Państwa Litewskiego w stosunku do polskiego szkolnictwa. Ta polityka jest niezmienna i nie jest uzależniona (wbrew pozorom) od poszczególnych ministrów oświaty, ani nawet od tego, jakie partie (prawe czy lewe) dominują w Sejmie.

Kultura

7

- Gdy miałam 9 lat, nastąpił we mnie jakiś przełom, w wyniku którego zaczęłam bardzo ładnie rysować i malować. Nauczyciel od plastyki na początku odrzucał moje prace, bo nie wierzył, że to ja jestem ich autorką - z uśmiechem wspomina początki swojej twórczości 25-letnia Beata Żaworonok, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, obecnie dyrektorka Domu Kultury w Rudominie.

Praworzędność

8

Pomimo wielu innych tematów poruszono również sprawę Związków Zawodowych, których załóg zaczął kielkować w komisariacie policji rejonu wileńskiego. Nadkomisarz na ten temat powiedział: - Nic nie mam przeciwko temu, sąle oddaję do waszej dyspozycji, ale chcę powiedzieć wam jedno: żadne związki nie pomogą pracownikom, którzy pracują źle. Zostaną oni bez zwątpienia zwolnieni. Powinien być przede wszystkim porządek....

W sprawach sumienia
uprawnienie stwarza obowiązek,
w sprawach intelektu
możności pociąga za sobą konieczność

Tadeusz Kotarbiński



Kalejdoskop aktualności

Ukłon monopolisty

Spółka „Lietuvos geležinkiai“, chcąc przyciągnąć jak najwięcej klientów, organizuje akcję zniżek na bilety.

W dniach 31 sierpnia oraz 1-3 września br. wszyscy pasażerowie za bilety na pociąg będą płacili o połowę taniej.

Studenci, którym w ciągu roku szkolnego przysługuje 50-procentowa zniżka na bilety, w tych dniach będą płacili jeszcze o 1/4 mniej. Przepuszczalnie liczba pasażerów w okresie akcji „Pojeździesz koleją - zapłać o połowę taniej”, wzrosnie o 30 %, mimo że dochód może się nie zwiększyć.

Do Druskiennik tylko szosą

Od poniedziałku zostanie przerwany ruch pociągów pasażerskich na odcinku Druskienniki - granica litewska.

Wczoraj spółka „Lietuvos geležinkiai“ potwierdziła, że z powodu złego stanu technicznego torów kolejowych przerwy zostanie nierenowny ruch pociągów pasażerskich na tym odcinku.

Na prośbę samorządu Druskiennik ładunki (mazut) na tym odcinku będą jeszcze przewożone do wiosny przyszłego roku - do końca sezonu grzewczego.

Propozycję odrzucono

Rząd odrzucił propozycję parlamentarzystów zmniejszenia podatku od wartości dodanej (VAT) na artykuły spożywcze, ponieważ budżet straciłby z tego powodu 355 mln Lt dochodu.

Ministerstwo Finansów brak zgody na tę propozycję argumentowało tym, że po obniżeniu VAT na pieczywo, mleko i mięso taka taryfa musiałaby dotyczyć też importowanej żywności.

Protest głodowy

Robotnik SA „Tauragės tauras“ Stasys Andriekėnas, który głodował ponad 7 dób w centrum Tauragów, z powodu braku uwagi ze strony władz będzie kontynuował akcję głodową przed Urzędem Prezydenta.

Andriekėnas, żądając, aby pracodawcy wypłacili mu wynagrodzenie, akcję głodową rozpoczął 19 lipca. 24 lipca dołączył się do niego 15-letni syn Ramūnas.

Ćwiczenia po włosku

Jesienią na centralnym poligonie w Podbrodziu odbędą się międzynarodowe ćwiczenia „Baltico 2000“.

W tych przewidzianych na okres 1 września-16 października manewrach wezmą udział żołnierze litewscy i włoscy. Przeprowadzone zostaną w ramach planu litewsko-włoskiej współpracy wojskowej. Szkolenia mają na celu zacieśnienie kontaktów między siłami zbrojnymi obu państw.

Wychodźstwo w ojczyźnie

Wczoraj w Wilnie rozpoczęła się sesja Sejmu Światowej Wspólnoty Litwinów, na której, m.in., rozpatrzona zostanie uchwała, zobowiązująca wszystkie wspólnoty litewskie oraz partie polityczne Litwy do tego, aby stanowczo dążyły do tego, aby Litwa została zaproszona do NATO w 2002 r. oraz do przystąpienia do Unii Europejskiej.

Sesja Sejmu Światowej Wspólnoty Litwinów potrwa do 19 sierpnia w gmachu Sejmu. Wczoraj 10 Sejm Wspólnoty zainaugurował prezydent Litwy Valdas Adamkus.

Misja przedłużona

Rząd postanowił przedłużyć udział funkcjonariuszy policji litewskiej w misji ONZ w Kosowie.

Dziewięciu funkcjonariuszy systemu spraw wewnętrznych od sierpnia ubiegłego roku uczestniczy w misji w jugosłowiańskiej prowincji Kosowo. Termin ich służby upłynął wczoraj, 16 sierpnia.

Bezpieczeństwo IEA

Wczoraj rząd zaaprobował projekt programu zapewnienia bezpiecznego użytkownika Ignalińskiej Elektrowni Atomowej i postanowił przekazać go Sejmowi.

Ten dokument przewiduje środki, zapewniające bezpieczeństwo fizyczne Ignalińskiej Elektrowni Atomowej według zaleceń Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

Przedwojenny krój

Pracownicy Urzędu Cel będą nosili mundury, uszyte według przedwojennego kroju celników litewskich, a stopnie służbowe, przewidziane w statucie celnym, zostaną oznaczone na naramiennikach.

Jak poinformowali pracownicy Departamentu Cel, nowe mundury celników oparte są na kroju z roku 1936 z pozostawieniem tego samego zestawu kolorów: zielona marynarka i czarne spodnie.

Monopolista

„Mažeikiu nafta“, zarządzana przez „Williams“ zaskarżyła przed sądem decyzję Rady ds. Konkurencji.

Amerykański koncern „Williams International“ wczoraj oficjalnie poinformował prasę, że w ubiegłą sobotę zarządzana przez spółkę „Mažeikiu nafta“ zaskarżyła przed sądem decyzję Rady ds. Konkurencji o ukaraniu koncernu grzywną w wysokości 100 tys. Lt za naruszenie ustawy o konkurencji. Jednocześnie „Williams“ oskarżył jedną z klientek „Mažeikiu nafta“ - spółkę „Klevo lapas“ o to, że korzystając z decyzji Rady ds. Konkurencji, ignoruje zadłużenie wobec „Mažeikiu nafta“.

(ELTA, BNS)

Zależy od inflacji

Emerytura podstawowa będzie zatwierdzana razem z budżetem „Sodry“ i indeksowana tylko w tym wypadku, jeśli inflacja przekroczy 3 %.

Taką nowelizację ustawy o emeryturach, z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, wczoraj zaaprobował rząd.

Oddzielić wysokość emerytury podstawowej od minimum socjalnego (MS) Litwa zobowiązała się wobec Banku Światowego, ubiegając się o pożyczkę na uregulowanie strukturalne.

Emerytury byłyby indeksowane tylko w tym wypadku, gdyby inflacja od poprzedniej indeksacji przekroczyła 3 %. Obecny tryb zakłada, że emerytura podstawowa nie może być mniejsza niż 110 % MS. Takiej zmiany ustawy nie za-

aprobowało Ministerstwo Sprawiedliwości, którego zdaniem właśnie emerytura podstawowa zapewnia minimalne zaopatrzenie emerytalne. Po wejściu w życie znowelizowanej ustawy, rokrocznie można by było zmieniać wysokość emerytury podstawowej, a zarazem zapewnić minimalne zaopatrzenie emerytalne. Dlatego też Sejm, zmniejszając bądź zwiększając wysokość emerytur podstawowych, mógłby nie uwzględniać realnej stopy życiowej, która nie zależałaby od minimum socjalnego.

Tymczasem specjaliści Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy twierdzą, że nie należy się obawiać, iż Sejm stale będzie zmniejszał emeryturę podstawową. Jej wysokość byłaby uzależniona od

Jaka będzie emerytura?

wskaźników budżetu „Sodry“ i obecnie wysokość zatwierdzonego przez rząd MS - 125 Lt odzwierciedla nie stopę życiową, lecz możliwości skonsolidowanego budżetu.

Wiceminister opieki społecznej i pracy Alfredas Nazarovas zapewnił, że ta zmiana ustawy z pewnością nie zmniejszy emerytur. Ustawa zatwierdza założenie, że wysokość emerytury podstawowej nie może być mniejsza od obowiązującej podczas przyjmowania ustawy o zatwierdzeniu wskaźników budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych.

Według ustawy rządowej zostałyby przyznane prawo nie indeksowania emerytur podstawowych nie dłużej niż w ciągu pół roku.

(ELTA)

Gdyby zbankrutowała „Sodra“, bankructwo musiałby ogłosić rząd

Protest emerytów i pracowników poczty

200 tys. emerytów protestuje przeciwko decyzji rządu, aby dla ratowania „Sodry“ przekazać bankom wypłacanie emerytur. Emeryci w swym oświadczeniu do Sejmu i rządu domagają się, aby „Sodre“ ratować innymi sposobami, które nie utrudniłyby i bez tego ich uciążliwego życia.

Ponadto, zebrano też 5 tys. podpisów pracowników poczty, którzy również protestują przeciwko temu, by wypłacanie emerytur zostało przekazane bankom. Dla nich, jak dzisiaj na konferencji prasowej poinformowała Alma Smigliene, przewodnicząca związków zawodowych pracowników łączności, a mianowicie zwolnionym z pracy listonoszom, należałoby wypłacić odprawy w wysokości mniej więcej około 7 mln litów.

Algirdas Sysas, członek frakcji socjaldemokratycznej powiedział, że obywatelom należałoby pozostawić prawo wybierania, gdzie on chce otrzymywać emeryturę.

Jak poinformował „Kurier“ poseł na Sejm RL Algirdas Sysas, obecnie w kraju emerytów, którzy

otrzymują emerytalne ubezpieczenie społeczne, jest prawie 700 tys., a razem z tymi, którzy pobierają emerytury państwowe, renty inwalidzkie, sieroce zapomogi jest prawie 1 mln 150 tys.

Nasz rozmówca przedstawił trzy główne przyczyny, dlaczego powstały problemy w „Sodrze“. „Po pierwsze, realne życie chcieliśmy widzieć o wiele ładniejszym, niż jest ono w samej rzeczy. Umocniając budżet „Sodry“ konserwatyści stale chcieli pokazywać budżety optymistyczne, a nie deficytowe.“

Po drugie, nadal przyjmowano niektóre ustawy, które nie polepszały sytuacji „Sodry“, a wręcz odwrotnie - pogarszały ją.

Po trzecie, rząd nie wykonywał artykułu 29 ustawy o ubezpieczeniach społecznych, który głosi, że w przypadku, jeśli rząd przyjmuje jakieś postanowienia i są dodatkowe wydatki, a nie ma wpływów, wówczas rząd powinien „brać“ z budżetu państwowego” - powiedział poseł.

Na pytanie, jak, jego zdaniem,

w obecnej sytuacji musiałby zachować się rząd, Sysas stwierdził, że przede wszystkim należy realnie ocenić sytuację i określić prace, które należy wykonać. „Konserwatyści na czele z Landsbergiem, przynajmniej w programach wyborczych, muszą w tej sytuacji przedstawić swoją pozycję” - powiedział socjaldemokrata.

Jeśli chodzi o możliwość bankructwa „Sodry“, to poseł stwierdził, że gdyby ona zbankrutowała, wówczas zbankrutowałby rząd. „To nie jest własność prywatna. Na Litwie może bankrutować byle kto i z ustawy o bankructwie spółek akcyjnych wynika, że bankrut jest wówczas, gdy długi są większe niż jego majątek. Według stanu na dzień dzisiejszy, cały majątek „Sodry“ jest o wiele mniejszy niż jej zadłużenie, więc faktycznie musielibyśmy ogłosić upadłość. Ale tego robić nie wolno, ponieważ niczym nie możemy „pomóc“ emerytom, którym mimo wszystko trzeba wypłacać emerytury“.

Agnieszka Skinder

W Wilnie obrabowano pracowniczkę poczty

Łatwy łup

Wczoraj przed południem w Wilnie dwaj napastnicy zrabowali u pracownicy poczty około 4 tys. Lt, przeznaczonych na wypłatę emerytur.

Około godz. 11 min. 17 dyżurni Głównego Komisariatu Policji m. Wilna zostali poinformowani o napadzie na pracowniczkę poczty na ulicy Geliu. Kobieta zaatakowała dwaj nieznajomi młodzi ludzie,

wyrwali jej z rąk torbę z 4 tys. Lt i uciekli. 50-letnia pracowniczka poczty nr 1 Regina Woronko wysiadła z trolejbusu i ruszyła w stronę domu nr 4 przy ulicy Geliu.

Jak poinformowała służba prasowa Głównego Komisariatu Policji, jeden z napastników uderzył kobietę po głowie, a drugi wyrwał torbę z pieniędzmi. Rabusie uciekli w kierunku rynku pod Halami.

Woronko doganiała bandziorów do ulicy Sodu, ale ci byli szybsi.

Następnie kobieta sama udała się do Wileńskiego Komisariatu Policji nr 3 przy ul. Pylimo i poinformowała o napadzie. Poszkodowana stwierdziła, że zaatakowali ją młodzi ludzie w czapczkach baseballowych, a jeden z nich miał na sobie błękitną kurtkę. Śledztwo trwa.

(BNS)

Inicjatorzy referendum analizują przyczyny niepowodzenia

Nie opuszczą rąk

W związku z drugą niepomyślną próbą zebrania podpisów 300 tys. obywateli w sprawie ogłoszenia referendum, kierowana przez sygnatariusza Aktu Niepodległości Kazimierasa Uokę grupa inicjatywna obywateli nie zamierza opuszczać rąk i wyrzec się swych idei - zmniejszenia liczby posłów, ograniczenia uposażeń urzędników oraz wprowadzenia mechanizmu odwoływania parlamentarzystów.

Jak poinformował Uoka, grupa inicjatywna analizuje obecnie swoje błędy, przyczyny niepowodzenia, a w przyszłości ponownie proponuje przeprowadzenie referendum. Jedną z głównych przyczyn, z powodu której nie udało się zebrać pożądanej ilości podpisów, zdaniem Uoki, jest żądanie, aby na listach z podpisanymi podane też zostały numery i serie dowodów oso-

bistych obywateli. Jego zdaniem, zbieranie podpisów zostałoby znacznie ułatwione, gdyby wystarczyło samego kodu osobowego. Wczoraj grupa inicjatywna musiała przedstawić zebrane podpisy obywateli Głównej Komisji Wyborczej. Tymczasem, jak powiedział Uoka, bez należytej ilości podpisów nie warto marnować czasu własnego i innych.

(ELTA)

Dawniej wileński elewator w ciągu doby przyjmował od 150 do 300 samochodów ziarna Pozostały tylko łzy

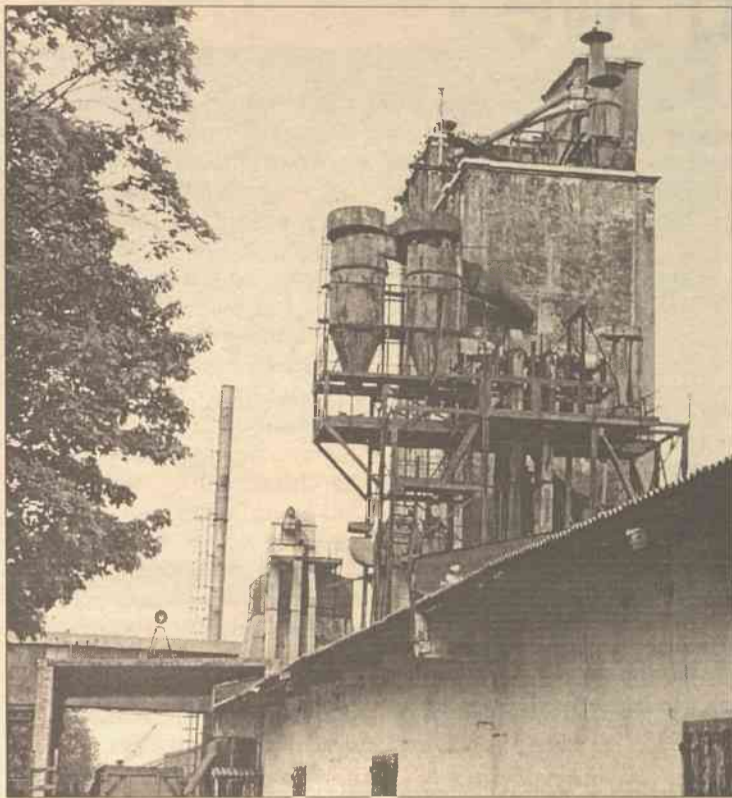
(Dokończenie ze str. 1)

Odprawiają z kwitkiem

Rolnicy strefy ejszyskiej, gdzie zboże zazwyczaj dojrzewa wcześniej, w szybkim tempie zbierają plony i chcą od razu je sprzedać, ale szkopol polega na tym, że nie ma komu. Najbliższym punktem skupu jest kombinat „Varenos grūdai”. Jako pierwsi odwieźli tam żyto nowego plonu Roman Mikonis i Romuald Żeludowicz ze wsi Janujuny. I przywieźli je z powrotem. Notomiast rolnik Antoni Bandalewicz z Butrymań postąpił oględniej. Zawiózł nieco zboża na analizę. Nazajutrz zatelefonował do kombinatu i usłyszał tę samą przykrą odpowiedź: ziarna nie mogą kupić, gdyż jego jakość nie odpowiada standardowi. Jak wyjaśniła kierowniczka sołeczniczej służby doradztwa rolniczego Zina Kiszczenko, przyczyną jest to, że po tegorocznej suszy nastąpiły deszcze i w zbożu rozpoczęły się nieodwracalne procesy chemiczne. Brak w nim skrobi, toteż ziarno nie nadaje się do wypieku chleba. A ponieważ „Varenos grūdai” skupuje ziarno do celów spożywczych, kombinat odmawia przyjęcia plonów od naszych rolników. A więc przyroda po raz kolejny skrzywdziła ich, chociaż i bez tego ledwo wiążą koniec z końcem.

W oczekiwaniu na lepsze czasy

Ojciec i syn Jan i Antoni Bandalewiczowie uprawiają 180 ha ziemi. Teraz planują zebrać około 200 ton żyta. „Oczywiście, należałoby obecnie sprzedać chociażby jego część - mówi Antoni, - wszak potrzebne są pieniądze na siew jesienny. Najprędzej jednak będziemy musieli szukać magazynu, aby przechować w nim zboże do lep-



Do dalszych kombinatów zbożowych chłopcy nie zamierzają wieźć zboża, bo musieliby to zrobić na własny koszt
Fot. Marian Paluszkiwicz

szych czasów”.

Lepsze czasy dla naszych rolników wątpliwe czy przyjdą - tak sądzą specjaliści rejonowego wydziału rolnego. Rejon tradycyjnie uprawia sporo żyta ozimego. W tym roku może go sprzedać do 3 tys. ton. Tymczasem „Varenos grūdai”, zgodnie z umową z agencją skupu zboża, może przyjąć za ledwie 2 tys. ton z najbliższych rejonów. A propos, kombinat również się znalazł w niezwyklej sytuacji. Jest nastawiony na pracę, a ziarna przyjąć nie może z powodu jego nieodpowiedniej jakości.

Nic nie zarobili

Obecnie specjaliści i farmerzy potajemnie liczą na zmniejszenie wymagań wobec jakości zboża. Zi-

na Kiszczenko ma co do tego duże wątpliwości. Agencja, jej zdaniem, nie widzi potrzeby obniżania wymagań, gdyż zakupi potrzebną jej ilość ziarna w innych regionach Litwy. A nasi farmerzy na razie są w sytuacji niemal bez wyjścia. Nie chcą odwieźć zboża do Kombinatu Wileńskiego. Antoni Bandalewicz mówi, że ten kombinat jeszcze się nie rozliczył za ubiegłoroczny plon. Ponadto ci rolnicy, którzy zawiozą zboże do Wilna, nie otrzymają obiecanych przez państwo bezpośrednich wypłat za hektar. Do dalszych kombinatów zbożowych chłopcy nie zamierzają wieźć zboża, bo musieliby to zrobić na własny koszt. A na tegorocznym plonie na razie jeszcze nic nie zarobili.

Julitta Tryk
Piotr Ryngiewicz

Przed wizytą na Litwie Chińczycy stawiają warunki

Schować protestujących

5 września na Litwę przybywa delegacja chińska wysokiej rangi z przewodniczącym Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Li Penem.

Delegacja chińska na tak wysokim szczeblu odwiedzi Litwę po raz pierwszy - Li Penowi towarzyszyć będzie około 130 osób, w tym parlamentarzysty i przedsiębiorcy chiński.

Jak informują litewskie media, przed wizytą Chińczycy wyrazili życzenie, aby nie było pikiet z żądaniem wolności dla Tybetu, albo też te akcje organizowane były w ten sposób, aby delegacji nie wi-

dzieli protestujących.

Jak poinformował kierownik zarządu ochrony osobistej Departamentu Ochrony Kierownictwa MSW Litwy Stasys Sabalius, departament nie może i nie będzie przeszkadzał żadnym akcjom politycznym.

Jego zdaniem, utrzymanie porządku publicznego należy do gestii policji.

Przewodnicząca sejmowej grupy łączności z Tybetem Romualda Hofertiene powiedziała, że podczas wizyty szefa parlamentu chińskiego obowiązkowo spróbuje poruszyć kwestię wolności Tybetu. Oficjalnie Wilno uważa Tybet za in-

tegralną część Chińskiej Republiki Ludowej. Niemniej, na Litwie działa sporo grup społecznych, organizujących pikiety przed ambasadą ChRL i żądających, aby Chiny przywróciły niepodległość okupowanego przed półwieczem Tybetu.

Szef parlamentu chińskiego przybędzie samolotem transatlantycznym Boeing 747-400.

Zgodnie z planem, na Lotnisku Wileńskim delegację powita przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. Wymaga tego protokół dyplomatyczny, ponieważ status Li Pena odpowiada statusowi przewodniczącego parlamentu.

Przewiduje się też spotkanie z prezydentem Valdasem Adamkusem, które prawdopodobnie nastąpi w Islandii.

O bezpieczeństwo wysokich przedstawicieli chińskich na Litwie zadbają nie tylko Litwini - z delegacją przybędzie około 30 pracowników ochrony, którzy towarzyszyć będą gościom chińskim, strzec samolotu i miejsca zakwaterowania.

(BNS)

Polska Akcja Humanitarna pomaga dzieciom na Litwie— Dary z serduszkami

Polska Akcja Humanitarna przeprowadzi ogólnopolską zbiórkę przyborów szkolnych i pieniędzy. Otrzymają je dzieci poszkodowane podczas wojen, dzieci uchodźców oraz dzieci z rodzin ubogich i patologicznych.

Zbrane dary trafią do dzieci z przedszkola założonego przez PAH w Czaczeniu oraz do Kazachstanu i na Litwę. W Polsce zostaną przekazane m.in. najbardziej ucniom małopolskich szkół i dzieciom z domów dziecka.

Akcja będzie prowadzona w niektórych supermarketach w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Toruniu i Poznaniu. Rozpocznie się 19

sierpnia i potrwa do 3 września. Jeśli w innych miastach są chętni do przeprowadzenia podobnej akcji, powinni skontaktować się z warszawskim oddziałem PAH.

„Ustawione będą kosze, do których będzie można wrzucać dary.

Leżące na półkach sklepowych ołówki, długopisy, linijki i wszystkie inne artykuły szkolne będą oznaczone serduszkami. W ten sposób podpowiemy kupującemu, co mogą ofiarować potrzebującym dzieciom” - powiedziała wczoraj Joanna Wolińska, koordynator akcji. Wolontariusze będą też zbierali pieniądze do puszek.

(PAP)

Rejestr dawców i biorców tkanek i narządów ludzkich — Kontrowersyjna ustawa

Rząd postanowił wczoraj założyć rejestr dawców i biorców tkanek i narządów ludzkich oraz zatwierdził jego regulamin.

Celem tego rejestru jest zbieranie, gromadzenie, preparowanie, systematyzowanie, przechowywanie, wykorzystywanie oraz informowanie o dawcach i biorcach tkanek i narządów, a także osób, które wyraziły bądź nie, zgodę na to, aby ich tkanki i narządy po śmierci służyły przeszczepom.

O bazy danych tego rejestru zastrzeżoną się Narodowe Biuro Transplantacji Narządów, jak też zakłady lecznicze, w których dokonywane są operacje przeszczepów.

Dane rejestru będą udostępniane instytucjom władzy i osobom, których dane figurują w rejestrze, zakładom, dokonującym transplantacji oraz poszczególnym osobom na ich prośbę. Ustawa zakłada, że za anonimowość danych rejestru dawców i biorców tkanek i narządów ludzkich odpowiadają wszystkie osoby fizyczne i prawne, korzystające z danych tego rejestru. Dane osobowe dawcy nie mogą być udostępnione biorcy i jego bliskim, a dane osobowe biorcy - dawcy i jego bliskim. Wyjątek może być tylko wtedy, gdy

dawca i biorca na piśmie zrezygnują z anonimowości.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Zdrowia, Antanas Matulas, obowiązującą obecnie ustawę o dawstwie i przeszczepie narządów ludzkich ocenił jako „praktycznie zakazującą” transplantację narządów, z wyjątkiem, gdy zgadza się na to jeszcze żywy człowiek bądź jego bliscy.

Podczas sondażu, przeprowadzonego w maju ub. roku przez ośrodek badania opinii publicznej i rynku „Vilmorus”, 83,9 % respondentów zaaprobowало dawstwo i przeszczepy tkanek i narządów, przeciwko opowiedziało się 6,9 %. 56,4 % respondentów bezwarunkowo zgodziło się po śmierci zostać dawcami.

W tym roku w prasie zjawiały się informacje o tym, że na Litwie już od kilku lat działa doskonale zorganizowana międzynarodowa grupa przestępcza, która nielegalnie kliniki zachodnie zaopatruje w narządy ludzkie. Według danych policji, obecnie cena narządów na „czarnym rynku” waha się w granicach od kilkuset do 3 tys. USD. Podobno na Litwie żyje około 10 osób, które już sprzedały swe narządy - przeważnie nerki i jajniki.

(BNS)

Rozpatrzenie spraw karnych „Inkarasu”

Głodowy nacisk

Prokurator generalny Kazys Pednyčia zaapelował do Departamentu Kontroli przy Ministerstwie Finansów oraz Państwowej Inspekcji Podatkowej o podjęcie dodatkowych kroków w celu szybszego przeprowadzenia wyznaczonej przez prokuratorów kontroli dokumentów, w trakcie badania spraw karnych „Inkarasu”.

Rewizje te muszą być przeprowadzone jak najszybciej, gdyż od tego zależy nie tylko badanie sprawy, ale też obrona słusznych interesów robotników „Inkarasu”.

W czasie sprawdzania dokumentów we wszystkich przedsiębiorstwach „Inkarasu” ograniczona prawa do ich majątku ruchomego i nieruchomego. Obecnie Prokuratura Generalna prowadzi dochodzenie w sprawie powództwa ZSA „Inkarasu” przeciwko dyrektorowi generalnemu Artūrasowi Vilkelisowi w związku z możliwym praniem pieniędzy oraz przeciwko dyrektorowi generalnemu SA „Inka-

ras” Andriusowi Pauliukasowi w związku z zaniedbaniami w działalności gospodarczo-finansowej. Prokuratura chce ustalić przyczyny i winnych upadłości SA „Inkarasu” oraz jej spółek filialnych.

Robotnicy „Inkarasu” którzy ponad rok nie otrzymywali wynagrodzeń, 1 sierpnia rozpoczęli akcję głodową. W pierwszym tygodniu głodowało 10 osób, po czym 4 wycieńczone kobiety umieszczono w szpitalu. W ubiegły piątek głodujący zrezygnowali z opieki lekarskiej. Przed bramą spółki „Inkarasu” przy głodujących stale dyżuruje około stu byłych pracowników tej spółki, nie zezwalających na wywiezienie z terytorium przedsiębiorstwa wyprodukowanych wyrobów. Jak twierdzi przewodniczący związku zawodowego ZSA „Inkarasu” Kazimieras Ruževskis, swym robotnikom przedsiębiorstwo jest dłużne 3 mln 800 tys. Lt.

(BNS)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Jedynie 8-10 proc. patologii zawodowych są wykrywane podczas badań kontrolnych

Schorzenia zawodowe

Szumy oraz wibracje są powodem 80 proc. chorób zawodowych ustalanych w naszym kraju.

Od 1 lipca ubiegłego roku, na mocy rozporządzenia rządu Republiki Litewskiej z dnia 23 lutego 1999 roku nr 198, badanie schorzeń zawodowych, ich analiza i konstatacja znalazła się w gestii Państwowej Inspekcji Pracy.

Jak nas poinformowała Kristina Kaveckaite, starszy lekarz-higienista Państwowej Inspekcji Pracy, osoba podejrzewająca u siebie schorzenie zawodowe, członkowie jej rodziny lub pracodawca powinni o tym poinformować Inspekcję przy Ministerstwie Ochrony Socjalnej i Pracy.

Choroby zawodowe są dzielone na długotrwałe, które spowodowały kilka czynników (szum, wibracja, substancje chemiczne) lub stałe, które są spowodowane jednym czynnikiem (zatrucie, wybuch). Stałe wymagają wypełnienia określonego formularza nr 1 i są badane jako wypadek w miejscu pracy.

O wypadku w pracy, który może być również powodem choroby zawodowej, pracodawca powinien poinformować. Godzinę po wypadku ma być zawiadomiona służba bezpieczeństwa pracy w danej spółce czy firmie.

Badania kontrolne

Ministerstwo Ochrony Zdrowia naszego kraju rozporządzeniem nr 301 ustaliło porządek badań profilaktycznych osób pracujących. W zależności od zawodu oraz warunków pracy, raz w roku, lub jeden raz w ciągu dwóch lat, osoby pracujące powinny odbyć badania kontrolne ogólnego stanu zdrowia. Właściwie jest to jedyny sposób, gdy wykrywane są patologie zawodowe.

Jednak jedynie 8-10 proc. patologii zawodowych jest ustalane w ten sposób. Znam wiele wypadków, gdy lekarz w tak zwanym "paszporcie" zdrowia odnotowuje, że "zdrowy - pracować może",

a po miesiącu człowiekowi jest ustalana choroba zawodowa. I nie chodzi tu o niezbyt dobre kwalifikacje medyków, czy ich sumienie. Zwyczajnie ulegają oni prośbom pracowników, którzy z powodu bardzo trudnej sytuacji finansowej boją się utracić posadę. Jeżeli lekarz orzeknie, że człowiek ze względów zdrowotnych nie może wykonywać określonego zawodu, pracodawca jest zobowiązany przenieść go na inną pracę. Oczywiście ta zamiana powinna odbywać się za zgodą pracownika. Gdy pracodawca nie może zaproponować innej pracy, pracownik może być zwolniony z powodu stanu zdrowia według art. 26 p. 2 ustawy umowy o pracę - opowiada Kristina Kaveckaite.

Fala orzeczeń

Statystyka wskazuje na to, że liczba orzeczeń chorób zawodowych zwiększa się w tych spółkach czy firmach, które są likwidowane lub znajdują się na skraju bankructwa. Wówczas uznanie choroby jest jedyną deską ratunku, która da możliwość otrzymania kilku tysięcy litów, by przeżyć czasem bardzo długi okres bezrobocia.

Pracodawca oponentem

Orzeczenie choroby zawodowej pracownikowi od wielu lat było dość bolesnym problemem dla pracodawcy, ponieważ on musiał zapłacić za zepsute zdrowie.

Od 1 stycznia 2000 roku w siłę weszła ustawa, która zobowiązuje pracodawcę do koniecznego ubezpieczenia swych pracowników na skutek choroby zawodowej oraz wypadku w miejscu pracy. Wówczas kompensatę pieniężną, po stwierdzeniu schorzenia zawodowego, będzie płaciła Sodra.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym już działa, jednak nie wszyscy pracodawcy jej przestrzegają. Pracownicy sami powinni dbać o ubezpieczenia na skutek choroby zawodowej lub wypadku

w miejscu pracy. Poprosić pracodawcę lub przypomnieć mu o podobnym ubezpieczeniu należy przed podpisaniem umowy o pracę - radzi Kaveckaite.

Najzdrowsi urzędnicy państwowi

Według danych Państwowego Rejestru Chorób Zawodowych w 1999 roku odnotowano 606 wypadków. Jest to 411 osób, ponieważ niektórym osobom orzeczono po kilka wypadków schorzenia. 87,5 proc. stanowią mężczyźni, 12,5 proc. - kobiety.

Według rodzaju działalności najczęściej wypadków orzeczenia chorób zawodowych odnotowuje się w rolnictwie 43,1 proc., na budowach - 20,9 proc., przemysł - 20,4 proc.

Najmniej wypadków schorzeń zawodowych rejestruje się wśród przedstawicieli pracowników umysłowych. Pracownicy oświaty - 0,8 proc., ochrona zdrowia - 1,3 proc., politycy i urzędnicy - 0,2 proc.

U 87 proc. osób chorobę zawodową spowodowały czynniki fizyczne: 39,5 proc. - szum, 47,2 proc. - wibracja, 3,5 proc. - kurz, 3,5 proc. - substancje chemiczne, 5,4 proc. - choroby zawodowe spowodowane stresem i napięciem emocjonalnym.

Nasz oddział współpracuje ze specjalistami szwedzkimi, których dziwi podobny wykres przyczyn schorzeń zawodowych w naszym kraju. U nas, niestety, nie jest należycie oceniany wpływ napięcia emocjonalnego na stan zdrowia. Ale uważam, że wszystko jest przed nami - przewiduje specjalista.

Tryb orzeczenia choroby zawodowej

Osoba, która jest skierowana na badania do Państwowej Inspekcji Pracy, powinna mieć wypełniony przez lekarza odpowiedni formularz pierwotnej opieki medycznej,

w którym podejrzewana jest choroba zawodowa.

Po otrzymaniu danego formularza, w Inspekcji Pracy powstaje komisja, w skład której wchodzi nadinspektor Państwowej Inspekcji Pracy, który jest przewodniczącym komisji, lekarz podejrzewający schorzenie oraz przedstawiciel terytorialnej służby ochrony zdrowia społecznego. W ciągu 30 dni po otrzymaniu wypełnionego formularza, komisja powinna spisać tak zwaną higieniczną charakterystykę miejsca pracy lub miejsc, warunków, które miały wpływ na zdrowie pracownika.

Zdaniem Kaveckaite, jest to bardzo intensywna praca, ponieważ są wypadki, gdy człowiek był zatrudniony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach pracy w ciągu 20 lat, a charakterystyka higieniczna powinna być wyczerpująca.

Taka dość gruba teczka trafia do Centrum Medycznego Pracy, do Wilna, Kowna czy Kłajpedy i tam według ustalonych i zebranych danych choroba zawodowa jest potwierdzana lub zaprzeczana.

Rekompensaty pieniężne

Gdy choroba zawodowa została potwierdzona, pracownik ma prawo na otrzymanie jednorazowej kompensaty według 12 artykułu Ustawy RL o rekompensacji szkody, wyrządzonej na skutek wypadku lub choroby zawodowej, nr VIII-366.

Po określeniu niezdolności do pracy, do 20 procent, kompensata powinna stanowić 10 procent 24-miesięcznego ubezpieczeniowego wynagrodzenia pracownika. Jeżeli szkoda stanowi ponad 20 proc., lecz mniej niż 30 proc., jednorazowa kompensata będzie wynosiła 20 procent 24-miesięcznych ubezpieczeniowych wynagrodzeń pracownika. Na przykład pracownik zarabiał 1000 litów, w ciągu dwóch lat suma ta wyniosłaby 24 tys. litów, więc w wypadku ustalenia 10 proc. rekompensata pieniężna stanowiłaby 2,4 tys. litów, 20 proc. - 4,8 tys. litów. Gdyby wyrządzona szkoda stanowiłaby 30 procent lub więcej, jest ustalana renta inwalidzka.

Alina Sobolewska



Hałas jest powodem 80 proc. chorób zawodowych

Fot. Marian Paluszkiwicz

Jak otrzymać pomoc finansową od państwa

Zasiłek pogrzebowy

Zapomoga pogrzebowa jest chyba najbardziej szlachetną pomocą państwa wobec swych obywateli. Najwyższą jest w stosunku do emerytów czyli do tych, kto tego najbardziej potrzebuje.

Renaldas Radvila, kierownik trockiego oddziału Sodry twierdzi, że zasiłek pogrzebowy w Trokach jest wypłacany dosłownie w ciągu godziny, ponieważ wiadomo, że w dniu śmierci zwracają się tacy ludzie, których nie stać na kupienie trumny. Podobnie jest również w innych oddziałach Sodry.

Osoby pracujące

Jeżeli chodzi o osoby pracujące, zapomoga pogrzebowa jest wypłacana w wypadku, gdy zmarła lub zmarli byli osobami ubezpieczonymi w Państwowym Za-

kładzie Ubezpieczeń Socjalnych czyli Sodrze. Otrzymać ten zasiłek mają prawo również emeryci, właściciele spółek, notariusze, adwokaci, rolnicy oraz pełnoletni członkowie ich rodzin.

Zasiłek pogrzebowy mają prawo otrzymać również osoby ubezpieczone oraz emeryci w wypadku śmierci osób przez nich utrzymywanych: małżonków, rodziców, przybranych rodziców, dziadków, dzieci adoptowanych, braci, sióstr, wnuków. Oprócz tego za prawowitych członków rodziny mogą być uznane osoby, które razem zamieszkiwały lub prowadziły wspólne gospodarstwo.

Tryb wypłaty zasiłku

Zasiłek pogrzebowy w wypadku śmierci osoby ubezpieczo-

nej lub emeryta wypłaca się osobie, która pokryła koszty pogrzebu. W razie śmierci osoby utrzymywanej przez emeryta lub ubezpieczonego, wypłaca się bezpośrednio emerycie czy ubezpieczonemu.

Gdy umiera osoba młoda, płacąca składki na ubezpieczenie socjalne lub osoba przez nią utrzymywana, zasiłek wynosi trzy tak zwane MGL, który obecnie stanowi 375 litów. Gdy umiera emeryt, sumę zasiłku stanowią dwie emerytury zmarłego. Jednak w naszym kraju emeryci w różny sposób otrzymują emerytury, jedni za bieżący miesiąc, inni za poprzedni. Więc rodziny tych, którzy otrzymywali emerytury za miesiąc poprzedni, na przykład 10 listopada za październik, otrzymają w wypadku,

gdyby emeryta zmarł 2 listopada, emeryturę za październik, listopad oraz zapomogę pogrzebową wielkości dwóch emerytur. Gdyby emeryt zmarł 2 listopada, a emeryturę za listopad otrzymał 10 listopada, do zasiłku wielkości dwóch emerytur dojdzie emerytura za listopad - tłumaczy Radvila.

Otrzymać zasiłek można w oddziale Sodry zgodnie z miejscem zamieszkania po przedstawieniu akt zgonu.

Gdy nie płacą

Są dwa wypadki, gdy zasiłek nie jest wypłacany. Po pierwsze, gdy pogrzeb odbywa się na koszt państwa lub w wypadku poronienia do 22 tygodnia ciąży.

Oprócz zasiłku pogrzebowe-

go, wypłacanego przez Sodrę, jest wypłacana również zapomoga z budżetu samorządu. Jest to suma wielkości 6 MGL w wypadku śmierci emeryta, inwalidy lub osoby wspieranej socjalnie oraz 3 MGL pozostałym.

Propozycje nie najlepsze

Nowy projekt ustaw socjalnych, który ma niby uratować Sodrę i który od sesji do sesji jest odkładany, jak udało nam się dowiedzieć, przewiduje wypłacanie zasiłku pogrzebowego przekazać oddziałom opieki społecznej. Podobno wymiar zasiłku również ma być zmniejszony. Kto wie, czy uda się tym razem zaoszczędzić państwu. Skutkiem tego może być zwiększająca się liczba pogrzebów na koszt państwa.

A. S.

Posel Jan Mincewicz - o tym, co udało się dokonać i czego nie dokonano w mijającej kadencji poselskiej

Bicie w głośnie i ciche dzwony

Kończy się obecna kadencja w Sejmie. Był Pan posłem i członkiem sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury. Jak Pan może podsumować swój dorobek w ciągu tej kadencji: co udało się załatwić dla szkół polskich na Litwie i czego się nie udało?

Wszystkim znana jest generalna polityka Państwa Litewskiego w stosunku do polskiego szkolnictwa. Ta polityka jest niezmienna i nie jest uzależniona (wbrew pozorom) od poszczególnych ministrów oświaty, ani nawet od tego, jakie partie (prawo czy lewo) dominują w Sejmie. W Komitecie oświaty, w którym pracowałem w ciągu ostatniej kadencji, byli posłowie z różnych partii, różnych opcji politycznych, o różnych poglądach na wiele rozpatrywanych kwestii, ale wszystkim można pozazdrościć zawziętości i wyrażenia, nieraz wręcz nienawiści z jaką traktowano sprawę polskiego szkolnictwa. Zazwyczaj w takich kwestiach po zażartej dyskusji głosowanie wyglądało tak: 12 głosów "za", 1 głos "przeciw". (Lub odpowiednio odwrotnie). Jednak poseł może działać nie tylko poprzez dyskusje na posiedzeniach komitetu, czy na posiedzeniach plenarnych.

Miał Pan sporo kłopotów, jak pamiętamy.

Oświadczenia w Sejmie, konferencje prasowe, kontakty z różnymi strukturami w kraju i za granicą nie są takie bezskuteczne i bezbolesne. Widać to chociażby z tego, ile razy mnie "ciągnano" na różne posiedzenia Komisji Etyki za wypowiedzi "pod włos". I pewnie wyniki osiągnięto. Sprawą generalną na początku kadencji było przyjęcie Ustawy o Oświacie. Walczyłem zawzięcie, szczególnie z założeniem, że "w szkołach Litwy językiem wykładowym jest język litewski". Co to oznaczało, nie muszę nikomu tłumaczyć. I dopiero w 7 (ostatecznym) wariantcie projektu udało się umieścić po tym zapisie dodatek "z wyjątkiem szkół mniejszości narodowych". Podobne zmiany udało się wprowadzić do niektórych innych artykułów Ustawy.

Szczególnie ostro na różnych gremiach krajowych i międzynarodowych, w tym przed członkami

polskiego Zgromadzenia Międzyparlamentarnej, występowałem przeciwko rażącej dyskryminacji, wprowadzonej przez ministra oświaty Kornelijusa Platelisa słynnym rozkazem nr 150 z dn. 4.02.99, nakazującym redukcję szkół polskich, a wyjmującym spod tego przepisu szkoły litewskie. Rozkaz w końcu został odwołany.

A oprócz kwestii oświaty, jakie były w polu Pana widzenia?

Działalności poselskiej nie można ograniczyć tylko do kwestii oświaty. Szczególnie w sytuacji, gdy jest nas tylko 2 posłów w Sejmie. Przed paru laty w przeddzień wyjazdu litewskiej delegacji do Polski na Sesję Zgromadzenia Międzyparlamentarnej miała być w trybie pilnym przyjęta niekorzystna dla nas poprawka 4 art. Ustawy o Mniejszościach (dotyczące używania języka). Dowiedziałem się o tym w przeddzień posiedzenia. Miałem do dyspozycji "jedną noc". Udało mi się zadziałać wyjątkowo skutecznie i przyjęcie poprawki odroczone. To odroczenie trwa do dziś...

Podobnie nastąpiło niedawno z przyjęciem ustawy o Pisowni Nazwisk. Projekt ustawy zatwierdzono na posiedzeniu komitetu i zarejestrowano do przyjęcia jeszcze podczas ubiegłej sesji. Uderzyłem we wszystkie "głośnie i ciche" dzwony, poczynając od konferencji prasowej i - przyjęcie ustawy odroczone na nieokreślony termin.

Skuteczna okazała się walka o zachowanie polskiego pionu w szkole w Jerozolimce i obronienie nauczycielki - emerytki, polskiej klasy początkowej tej szkoły, przed mandatem za niezłożenie egzaminu z języka państwowego.

Jeżeli się nie mylę, apelował Pan swego czasu o kartę Polaka

Tak to było. Jeszcze w pamiętnym wystąpieniu w Senacie RP jako jeden z pierwszych apelowałem o Kartę Polaka. Dziś wreszcie sprawa ta dobiega do szczęśliwego końca.

Lista tych osiągnięć jest znacznie dłuższa. Często nasze osiągnięcia zawdzięczamy wspólnym wysiłkom polskiej społeczności. I bardzo dobrze. Bo gdy nie ma poparcia

społeczeństwa, to padają głosy naszych przeciwników, że nikomu to nie jest potrzebne, wszyscy są zadowoleni, tylko siedzi jeden krzykacz w Sejmie, który zbija sobie kapitał polityczny. Dlatego zawsze apelowałem o wspólne wysiłki w naszych sprawach. Sprawy sejmowe zawsze były u mnie na pierwszym miejscu wśród wszystkich innych spraw i mam poczucie spełnionego obowiązku.

Czego nie udało się jednak załatwić?

Nie udało się zachować polskiej szkoły w Jawniunach, chociaż była na to nadzieja. Tu mocniejszym ode mnie okazał się konsul Mieczysław Jackiewicz, któremu udało się osiągnąć zamknięcie tej szkoły. Nie udało się zlikwidować podziału szkół na "białe" - litewskie, należące do bogatego powiatu i "czarne" - polskie, należące do biednych samorządów. To muszę koniecznie osiągnąć w następnej kadencji.

Udało się wspólnie z samorządami (mimo tak dużego oporu ze strony ministerstwa) obronić założenie starszych klas w szkołach w Zujunach i Bezdanych. Nie udało się natomiast założyć polskich przedszkoli lub grup przedszkolnych w wielu miejscowościach, gdzie ich jeszcze dotychczas brakuje. Brak przedszkoli to najgłośniejszy czynnik stanowiący o zmniejszeniu się liczebności klas pierwszych. Ale to już całkowicie jest w gestii samorządów.

Jak bardzo udało się poznać problemy i troski ludzi ze swego okręgu?

Tak, praca posła to nie tylko przyjęcie ustaw czy rozstrzygnięcie kwestii globalnych. To także indywidualne sprawy i problemy poszczególnych wyborców. Regularnie miałem przyjęcia interesantów zarówno w Samorządzie rejonu wileńskiego, jak też szyrwinckiego. Zresztą w kontaktach z ludźmi nie ograniczałem się ani do dni przyjęć, ani do granic mego okręgu wyborczego. Często w swoich sprawach telefonowali do mnie ludzie zarówno z Wilna, jak też z innych gmin, nie należących do mego okręgu. Nikomu nie odmawiałem



Posel Jan Mincewicz zawsze przemawia przekonująco i sugestywnie

pomocy, jeżeli to tylko było w granicach moich możliwości. Również w miarę mojej możliwości - pomocy finansowej. A problemy były różne: przyspieszenie zwrotu kompensaty za ziemię, problemy ze skupem mleka, kłopoty z nazwiskami w dokumentach własnościowych, bezprawne zwolnienie z pracy, problemy drobnych przedsiębiorców, pośrednictwo u prezydenta w kwestii ulaskawienia więźniów i wiele innych poszczególnych kwestii. Cieszyłem się, gdy udało się obronić pewnego obywatela w rejonie szyrwinckim przed powtórą opłatą za sporządzenie projektu (miał to opłacone jeszcze w rublach), chociaż urzędnicy wszystkich szczebli, łącznie z ministerstwem, udowadniali, że musi teraz zapłacić jeszcze raz w litach.

Cieszyłem się, gdy udało się dużym nakładem wysiłku, czasu i pieniędzy załatwić skromne mieszkanie samorządowe jednej biednej rodzinie, matce-inwalidce i jej córce. "Lietuvos aidas" próbował nawet wykorzystać przeciwko mnie. Przewrotność ludzka nie zna granic. Nic im jednak z tego nie wyszło.

Nie mogłem w niczym pomóc tym, którzy przychodzili do mnie ze skargą na niesłuszny wyrok sądu. Tu poseł jest bezsilny. Decyzję sądu może odwołać lub zmienić tylko sąd wyższej instancji. Poseł, ani nawet prezydent, nie ma żadnego wpływu na sądownictwo.

Co Pan uważa za najtrudniejsze w pracy posła z ramienia AWPL?

Posłowie z ramienia AWPL są wybrani głównie przez polską społeczność i jej interesów mają bronić. Oczywiście, że nie mogę swoich spraw załatwić poprzez głosowanie. Ale poza głosowaniem jest jeszcze wiele innych mechanizmów działania. Poseł zaś z ramienia AWPL nigdy nie będzie obojętny na sprawy polskie, nigdy, przy rozpatrywaniu kwestii dotyczących w jakiś sposób Polaków, nie powstrzyma się od głosu i nie wyjdzie z sali przed głosowaniem. A do takiego właśnie zachowania się są niejednokrotnie zmuszeni dyscypli-

na partyjną i frakcyjną ci Polacy, którzy są w Sejmie z ramienia partii litewskich. Mamy tego wiele przykładów.

Skoro Polacy i tak w Sejmie większości mieć nie mogą, to czy nie wystarczy mieć w Sejmie jednego Polaka, który będzie tam "tuba AWPL"?

Absolutnie nie. Bo żeby być "tubą", trzeba mieć dobre rozeznanie w pracy poszczególnych komitetów sejmowych. Chodzi o to, że zasadnicza praca w Sejmie jest nie na plenarnych posiedzeniach, tylko w poszczególnych komitetach. A jak można, mając jednego czy dwóch posłów, obsadzić 6-7 komitetów, których praca i kompetencje żywo dotyczą również problemów Polaków. Poseł może być tylko w jednym Komitecie, ponieważ wszystkie komitety pracują w tym samym czasie.

A poza tym, zdarzają się sytuacje, gdy nawet nasze 2 polskie głosy decydowały o przyjęciu ustawy lub jej odrzuceniu. Tak było niedawno, gdy odrzuciliśmy weto prezydenta. Przy większej ilości polskich posłów, takie sytuacje zdarzałyby się częściej. A wtenczas już można mówić o układach z innymi frakcjami i partiami.

Już od dwóch tygodni trwa rejestracja kandydatów. Zostały kolejne dwa tygodnie do końca rejestracji. Jak wygląda lista AWPL? Kogo AWPL typuje do poszczególnych okręgów? Partie litewskie już od dawna prowadzą kampanię wyborczą, wśród Polaków zaś cicho. Czy kandyduje Pan w obecnych wyborach?

Na żadne z tych pytań nie mam odpowiedzi, ponieważ nic o tym nie wiem. Wszystko dotychczas jest okryte tajemnicą. Miałem już wiele telefonów, gdzie pytano mnie o to samo. Mówiono nawet, że zbierają podpisy na poparcie mojej kandydatury. Powiedziałem im: poczekajcie, wszystko się wyjaśni na konferencji, która się odbędzie 19 sierpnia

Rozmawiała
Krystyna Adamowicz



Jan Mincewicz znany jest nie tylko z działalności poselskiej, ale znany jest również jako kompozytor, kierownik zespołu "Wileńszczyzna" oraz organizator popularnego festynu "Kwiaty polskie"

Toasty za Ojczyznę i za wojsko polskie

Służyć Polsce



Spotkania polskich dyplomatów z kombatantami stały się tradycją

Fot. Marian Paluszkiewicz

— Dane wam było walczyć za Polskę, służyć Jej i przeżyć — zwrócił się do kombatantów attache obrony ambasady RP w Wilnie pułkownik Włodzimierz Marzęda.

Wczoraj w ambasadzie RP z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyło tradycyjne już spotkanie polskich dyplomatów z kombatantami wileńskimi.

Jak zaznaczył pułkownik, spotkanie to można nazwać „spotka-

niem żołnierskich pokoleń w przyjacielskim gronie”. Włodzimierz Marzęda oraz obecny na spotkaniu prof. Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie złożyli też kombatantom życzenia z okazji święta.

Wspominając wojnę polsko — bolszewicką oraz Cud nad Wisłą, Włodzimierz Marzęda, podkreślił, iż „tamtego dnia Litwa również została przez polskie wojsko ocalała”. Słuchając słów pułkownika,

niejeden stary wojak ukradkiem otarł łzę.

Podczas spotkanie nie obeszło się oczywiście bez tradycyjnych frontowych „stu gramów”.

Toasty wznoszono za Ojczyznę i za wojsko polskie. Po chwili uroczysta impreza przekształciła się w spotkanie starych przyjaciół, którzy zeszli się po latach, aby podzielić się pięknymi wspomnieniami.

S. K.

Kolejna wystawa w konsulacie RP w Wilnie

Zafascynowana przyrodą

- Gdy miałam 9 lat, nastąpił we mnie jakiś przełom, w wyniku którego zaczęłam bardzo ładnie rysować i malować.

Nauczyciel od plastyki na początku odrzucał moje prace, bo nie wierzył, że to ja jestem ich autorką — z uśmiechem wspomina początki swojej twórczości 25-letnia Beata Żaworonok, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, obecnie dyrektorka Domu Kultury w Rudominie.

Od wczoraj w konsulacie RP w Wilnie trwa wystawa prac młodej artystki. Wszyscy chętni będą mogli obejrzeć 15 prac Beaty — obrazy olejne i akwarele.

- Niezwykle fascynuje mnie przyroda, dlatego w moich obrazach najczęściej ją odzwierciedlam. Impulsem do powstania obrazu może być jakieś spotkanie, przeżycie, zwykła chwila — swoją twórczość w kilku zdaniach charakteryzuje Beata Żaworonok.

Obrazy młodej malarki były już wystawiane w Polsce, jest to jednak pierwsza jej indywidualna wystawa w Wilnie.

Co ciekawe, zgodnie z dyplomem, specjalizacją Beaty jest tkactwo artystyczne, jednak, jak sama wyznała, bliższe serca i duszy jest jej malarstwo.

- Wprost uwielbiam impresjonistów, moim ulubionym malarzem jest Degas. Twórczość tego artysty jest dla mnie wzorem — wyznała Beata Żaworonok.

Na otwarciu wystawy, oprócz przyjaciół malarki, byli też obecni polscy dyplomaci — konsul generalny RP w Wilnie, prof. Mieczysław Jackiewicz, radca ambasady RP w Wilnie Paweł Cieplak oraz at-



- Wprost uwielbiam impresjonistów, moim ulubionym malarzem jest Degas. Twórczość tego artysty jest dla mnie wzorem — wyznała Beata Żaworonok

Fot. Marian Paluszkiewicz

tache obrony ambasady RP pułkownik Włodzimierz Marzęda.

- Progi konsulatu są otwarte dla każdego wileńskiego artysty, który chciałby zaprezentować swoją twórczość — zaznaczył prof. Mieczysław Jackiewicz.

Konsul przedstawił też zbranym propozycję Władysława Ławrynowicza, przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Plastyków

„Elips” — każdy artysta, którego prace będą wystawiane w konsulacie, jedną z nich zostawi na pamiątkę. Właśnie z takich darów powstanie kolekcja prac artystów wileńskich

Wystawa prac Beaty Żaworonok potrwa dwa tygodnie. Zwiędzający będą mieli okazję nie tylko obejrzeć, ale też nabyć obrazy.

Sabina Kozłowska

Piękny, niezapomniany ślub w Szumsku

Podróż życia

Ślub kombatantów w Szumsku wzbudził wielkie zainteresowanie. Pisaliśmy już o tym. Dziś publikujemy list naszej wiernej czytelniczki, dotyczący tego samego ślubu.

Życie jest podróżą. Podróżą do miejsc, zdarzeń i ludzi. Zawsze gdzieś się jedzie i skądś się wraca. Są podróże, o których się pamięta cały czas. Miejsca, zdarzenia i ludzie bliscy sercu.

Swoistą podróż odbył na początku sierpnia Zygmunt Wolski, były uczestnik Armii Krajowej, z narzeczoną Janiną Ryczko, była harcerką, rodowitą wileńską. Towarzyszyli im przyjaciele: Tadeusz (były szumszczak) i Wiesława Wojtkiewiczowie oraz siostra pani Janiny, Ania. Miejscem do którego się udali był Szumsk. Nieduża miejscowość znajdująca się w odległości 32 kilometry od Wilna. Tu się urodził pan Zygmunt, tu są jego korzenie. W roku 1921 ojciec pana Zygmunta, Marian Wolski, objął stanowisko dyrektora Szkoły w Szumsku. Znakiem polskości szkoły był jej sztandar, wykonany w roku 1922 przez żonę kierownika — Eugenię. Burzliwy XX wiek skomplikował losy narodów, rodzin. Nie ominęło to również rodziny Wolskich. Nastąpił dzień nieuchronnej deportacji rodziny Wolskich na Syberię. Wraz z zesłańcami powędrował i sztandar szkoły. Był to rok 1945. Do Polski wrócili Wolscy w roku 1956. Synowie Mariana i Eugenii, Zygmunt i Zbigniew, założyli tu swoje rodziny, ale na zawsze rodzina Wolskich została wpisana w dzieje szumskiej ziemi. Jedną z ulic w Szumsku nazwana jest imieniem Mariana Wolskiego. O swoich rodzinnych stronach Zygmunt Wolski pamiętał zawsze. Tego nigdy nie da się wydrzeć z serca. Razem z byłymi wychowankami szkoły w Szumsku spełnił ostatnią wolę ojca. 10 maja 1998 roku sztandar Szumskiej Szkoły uroczysto umieszczono w Skarbcu pamięci i Historii Narodu Polskiego na Jasnej Górze, w Częstochowie. Nieco później w ręce dyrektorki Szkoły Podstawowej w Szumsku, Janiny Zienkiewicz, został przekazany akt darowizny sztandaru.

Zygmunt od kilkunastu lat był wdowcem. W swoim czasie spotkał Janinę, też wdowę. Łączyły ich wspólne interesy, wspomnienia, Wilno, Wileńszczyzna.

Postanowili się pobrać. Jan Paweł II mówi: „Człowiek nie może żyć bez miłości”. Decyzja, że ślub odbędzie się w Szumsku, padła z ust Janiny, gdy odwiedzali groby rodziców. Tym samym podkreślili ogromny szacunek, pamięć do rodziców, do tych miejsc, gdzie się urodzili i rośli.

- Kiedy kochamy się, stajemy się nieśmiertelni i niezniszczalni jak bicie serca, jak deszcz lub wiatr, a o cóż więcej chodzi? — zapytuje Erieh Maria Remarque

2 sierpnia w kościele św. Michała Archaniola w Szumsku odbył się „cichy, głośny ślub” Zygmunta Wolskiego i Janiny Ryczko. Świadkami ślubu byli Janina Zienkiewicz i przyjaciel pana Zygmunta, Tadeusz Wojtkiewicz. Nażeczeni wyjeżdżali do ślubu z domu

Państwa Zienkiewiczów. Nie mogli otrzymać błogosławieństwa rodziców, ale otrzymali je od najbliższych przyjaciół. Błogosławiąc narzeczonych pan Tadeusz mówił, że rodzice są w niebie, cieszą się, widząc swe dzieci szczęśliwe i pełne miłości do ludzi i ziemi ojczystej.

Cały Szumsk, starzy, młodzi, dzieci odprowadzali tę parę do ślubu. Główną uliczką miasteczka posuwała się bryczka z janczarami, a byli szumszczacy rozglądali się wokół, poznając znajome twarze i budynki.

Uroczyste i dumnie stanęli przed ołtarzem. Na pewno ze wzruszeniem wysłuchali słów księdza — kanonika Wojciecha Górlckiego, który udzielił Sakramentu Małżeństwa i któremu później serdecznie za to dziękowali. Było to pięknie i wzruszające nie tylko dla osób starszych, dla tych, którzy pamiętali pana Zygmunta i jego ojca Mariana, który bronił tu polskość, dobroć, kulturę. Ta sympatyczna para w dojrzałym wieku miała w sobie jakieś wewnętrzne, promieniujące piękno. Poeta ks. Jan Twardowski powiedział: „Najszczęśliwiej jest zakochać się w starości. Miłość ta ożywia, rozgrzewa, daje siłę”. Najwspanialszy moment ślubu — składanie przysięgi. Słowa przysięgi brzmiały wyraźnie, po polsku, w języku ojców, dziadków, którego nie da się zapomnieć.

Po ślubie, tuż w kościele, nowożeńcy otrzymali kwiaty, upominki od dzieci, przyjaciół, nauczycieli. Powinszować przybył też kombatant pan Edward Klokowski, z którym już się znali, koleżanki Helena Pieszko, Janina Łobaczewska. Najbardziej Państwo Wolscy byli wzruszeni, gdy otrzymali obraz Matki Boskiej ostrobramskiej z rąk mieszkańców ulicy M. Wolskiego.

Po ślubie — wesele wileńskie — tradycyjne sto lat, dużo tańców, pieśni, żartów. Podziwialiśmy energię, nastrój, werwę Państwa Wolskich, gdyż najwięcej tańczyli i zauroczyli gości melodyjnym duetem. (Pani Janina jest solistką w chórze kościelnym). Nieoczekiwaną chwilą był dar złożony Szumskiej Szkole.

Nazajutrz goście objechali bryczką cały Szumsk. Odwiedzili groby: brata pana Zygmunta Ryszarda, księdza Rodziewicza, hrabini Komarowej, znajomych.

Tym razem ojcowi dom powitał pana Zygmunta już z małżonką Janiną. Zrobili zdjęcie przed oknem pokoju dziecięcego, z którego Zygmunt oglądał szumską przyrodę, słuchał śpiewu ptaków.

Jak dużo możemy nauczyć się od tych wspaniałych ludzi. Ale przede wszystkim miłości. Miłości do Boga, do ludzi, do Ojczyzny. I jakie to piękne, że człowiek nie ukrywa swoich uczuć, a mówi o tym głośno, przecież wiara, nadzieja i miłość trwają razem, „a najpiękniejsza z nich jest miłość”.

Sensacją i pięknym wspomnieniem zostanie w pamięci szumszczan ślub syna tej ziemi Zygmunta i Janiny Wolskich.

Czesława Błażewicz,
nauczycielka Szkoły Podstawowej w Szumsku

„Kurierowi” udało się przeniknąć na zebranie, na którym omawiano wewnętrzne sprawy funkcjonariuszy policji

Powinien być porządek

Do tej „dywersji” doszło dzięki pozwoleniu nadkomisarza policji rejonu wileńskiego Mieczysława Popławskiego, który praktycznie zawsze jest otwarty dla dziennikarzy i w tym samym duchu „wychowuje” swoich pracowników. Komisarjat ten, jedyny chyba na Litwie, od lat prenumeruje nasz dziennik, nie zważając nawet na problemy finansowe. Część funkcjonariuszy albo prenumeruje „Kurier” albo kupuje go sporadycznie.

Po tej przyjemnej dygresji wróćmy do wspomnianego zebrania. Po chwilowej „minucie milczenia”, na widok dziennikarza, kierownicy służb komisariatu oswoili się i, mam nadzieję, niczego nie ukrywali. Zebranie dotyczyło spraw wewnętrznych oraz wyników pracy za ubiegły tydzień. Pozwolę sobie zaakcentować niektóre, ciekawsze, aspekty, które przybliżą mieszkańcom rejonu sprawy policji, która ich obsługuje.

Funkcjonariusze — „na gazie”!

Bardzo was wszystkich proszę, nie parkujcie samochodów z systemem gazowym na naszym podwórku. Nawet jeden taki „gazowany” pojazd stanowi zagrożenie, a jeśli skupi się ich w jednym miejscu kilka, w razie jakiegoś wypadku — sytuacja może być tragiczna — to ostrzeżenie nadkomisarza zabrzmiało jednocześnie surowo i troskliwie. W celach oszczędności do niektórych wozów policyjnych zainstalowano system gazowy. Zresztą o „represjach” oszczędnościowych nadkomisarza

w komisariacie chodzą legendy. Zimą sam pilnuje regulacji ciepła, obserwuje, gdzie bez potrzeby pali się światło. Są oczywiście i negatywne skutki: z powodu przymusowej redukcji pracowników komisariatu (w tym personelu obsługującego), w garażu stoi kilka samochodów, wymagających naprawy. Nie ma na razie komu remontować, bo osoba za to odpowiedzialna została zwolniona.

Po prostu zamarną

Od 10 sierpnia br. w Wilnie został zlikwidowany Zakład Rehabilitacji Socjalno-Psychologicznej przy ul. Rasu, czyli miejsce, dokąd trafiały osoby popełniające naruszenia administracyjne w stanie nietrzeźwym. Nie dość, że trafić tam było trudno (trzeba było być zupełnym „dnem”, bez miejsca zamieszkania i środków do życia), teraz osobom uzależnionym, albo też po prostu pijakom właściwie nie ma „gdzie się podziać”. Jak wiadomo, izbę wytrzeźwień w Wilnie również zlikwidowano.

Od 10 sierpnia wszyscy alkoholicy zostali zdjęci z naszej ewidencji. Mogą spokojnie „walać się” po ulicach i nikt im nie zrobi — powiedział już po zebraniu komisarz-inspektor policji samorządowej rejonu Tadeusz Bujko. — Nasza praca prewencyjna będzie polegała na odwiezieniu delikwenta do domu. Pod warunkiem, jeśli będziemy znali adres... Od siebie dodajmy, że „swoich” pijacków policja prawdopodobnie zna, więc z tego tylko można się cieszyć.

Prawdopodobnie, bardzo pija-

nych należy odwozić do szpitala czy też komisariatu. Wygląda to jednak niezbyt realnie.

A przecież nie za górami już zima. Można wyobrazić sobie, ile w takiej sytuacji będzie ofiar pijaństwa. Po prostu zamarną na śmierć — stwierdził nadkomisarz Mieczysław Popławski. — Jednocześnie, aby sprawdzić „podejrzanego” na stopień zamroczenia alkoholowego (szczególnie dotyczy to nieletnich) na każdym posterunku policji powinien być przynajmniej 1 alkotester, co w sumie kosztuje około 15.000 litów. Owszem, prawdopodobnie w Wilnie (w szpitalu na Wilczej Łapie) zostanie otworzona „nocleżka” w stylu dawnej izby wytrzeźwień. Czyli, najpierw likwidujemy, potem to samo otwieramy. Bardzo „po gospodarsku”... — komentuje problem Popławski.

Coś nowego...

Pomimo wielu innych tematów (omijamy tym razem „nudną” statystykę) poruszono również sprawę Związków Zawodowych, których załóżek zaczął kielkować w komisariacie policji rejonu wileńskiego.

Nadkomisarz na ten temat powiedział: — Nic nie mam przeciwko temu, sąle oddaję do waszej dyspozycji, ale chcę powiedzieć wam jedno: żadne związki nie pomogą pracownikom, którzy pracują źle. Zostaną oni bez wątpienia zwolnieni. Powinien być przede wszystkim porządek...

Irena Litwin

Kronika kryminalna

Chcieli „złinczować” przestępcę

Do wileńskiej policji zgłosił się mieszkaniec domu nr 299, przy ul. Witkomierskiej i zawiadomił, że z jego samochodu mazda 626, po wybiciu szyby w drzwiczkach, skradziono radiową tabliczkę sterującą. Przestępcę zatrzymał sam poszkodowany Saulius B. Przybyła policja, zdążyła, między innymi, na czas, ponieważ niektórzy mieszkańcy domu chcieli wywieźć zatrzymanego Andriusa P. (ur. 1982 r.) do lasu i tam wyjaśnić sprawę. Nie po raz pierwszy bowiem młody przestępca okradzał samochody.

„Położyli” reketerów

W mieszkaniu Dariusa I., przy ul. Parko 63 w Wilnie, 15 sierpnia znany gospodarzowi z widzenia osobnik, grożąc rozprawą, żądał pieniędzy za „usługi”, dokładnie nie wiadomo, jakie. Policja zatrzymała i osadziła w areszcie Maksima G. (ur. 1984 r.), Igora J. (ur. 1982 r.) i Jewgienija F. (ur. 1981 r.), którzy, między innymi, prawie nie opuszczają aresztu w komisariacie policji nr 4. Całą trójkę widzimy na zdjęciu w dosyć oryginalnej pozycji.

Policja ścigała trolejbus

Przed kilkoma dniami do ekipy



Fot. Wasilij Bondariew

policji ochrony, patrolującej na al. Savanori, zwrócił się o pomoc Jurij M., z którego 2 osobnicy zdjęli kurtkę. Poszkodowany widział, jak wsiadli oni do trolejbusu. Policja razem z ofiarą zaczęła ścigać trole-

jbus, zatrzymali i „wylowili” z niego podejrzanych: Kęstutisa B. (ur. 1979 r.) i Arūnasa M. (ur. 1974 r.), u których znaleziono kurtkę Jurija M.

Przygotowała I. L.

„Kariera” komisarza skończyła się w zakładzie karnym Werbował agenta

Mniej niż 5 miesięcy zajmujący stanowisko podkomisarza policji litewskiej, 26-letni Martas Jasevičius, został skazany przez Wileński Sąd Okręgowy na 6,6 lat pozbawienia wolności. Skazany za wzięcie łapówki, Jasevičius będzie odbywał karę w wileńskim zakładzie karnym robót poprawczych, gdzie przebywają więźniowie-funkcjonariusze.

Oprócz tego, wyrok, który sąd ogłosił wczoraj, przewiduje konfiskatę połowy mienia oraz odebranie prawa do pracy w organach praworządności na okres 5 lat. Wyrok może być zaskarżony w ciągu 20 dni. Na razie Jasevičius złożył na piśmie obietnicę o niewyjeździe z kraju.

3 września, ubiegłego roku, był komisarzem na stacji paliwowej w pobliżu Wilna, za pośrednictwem swej konkubiny, wziął od Aleksandra Baidenki, wcześniej karanego za przemyt metalu, łapówkę w wysokości 20.000 USD.

W trakcie śledztwa Jasevičius do winy się nie przyznał. Potwierdził tylko, że zgodził się wziąć pieniądze od Baidenki, bo chciał go zwerbować jako tajnego agenta.

Winę funkcjonariusza udowodniono na podstawie zeznań świadków, uszkodzonego i tajnego zapisu rozmowy obu mężczyzn.

Martas Jasevičius żądał pieniędzy za nie wznawianie działań operacyjnych przeciwko Baidence. W samochodzie ostatniego znaleziono 100 USD, woreczek z białym proszkiem i 4 woreczki ze wzorcami metali.

Funkcjonariusz przedstawił Baidence sytuację, zagrażającą mu rzekomym pociągnięciem do odpowiedzialności karnej za nielegalne posiadanie narkotyków. Eksperti później ustalili, że nie były to narkotyki. Baidenka zrozumiał, że komisarz go szantażuje i zgodził się dać mu pieniądze, aby wygrać na czasie.

Martas Jasevičius ukończył studia magisterskie w Litewskiej Akademii Prawa.

W systemie spraw wewnętrznych pracuje kilka lat. W jego biografii sąd nie znalazł ani łagodzących, ani obciążających okoliczności. Podkreślono tylko, że rozwiedziony funkcjonariusz wspiera finansowo swoją nieletnią córkę.

(ELTA)

Morderca popełnił w więzieniu samobójstwo

Nie był zapomniany

We wtorek z rana w celi więzienia na Łukiszkach znaleziono zwłoki zabójcy trzech osób, mieszkańca Birz Mindaugasa Daunorsa, który się powiesił.

Odbywający karę od 28 lutego 1996 r. Daunoras skazany był na dożywocie, jednak zdecydował o swym losie inaczej. O godz. 6.04 z rana znaleziono go w łóżku z pętlą na szyi, sporządzoną z podartej prześcieradła.

Jak poinformował dyrektor wileńskiego więzienia śledczego płk lejtnant Aleksandras Davidonis, więzień nie był całkowicie przez wszystkich zapomniany: w więzieniu odwiedzała go babcia. Ona też zatroszczyła się o pogrzeb Daunorsa.

3 swoich najbliższych Daunoras zabił będąc jeszcze uczniem 12 klasy, średnie wykształcenie zdobył już w więzieniu. 27 grudnia tego roku ukończyłby 24 lata.

28 lutego 1996 r. Poniewieski

(ELTA)

Nie będzie sprawy karnej w sprawie tragedii na Łotwie Nieszczęśliwy wypadek

Zwłoki kierowcy litewskiego autobusu, który miał wypadek drogowy na Łotwie, we wtorek przywieziono na Litwę. Eksperti lotewscy dokonali sekcji zwłok Jonasa Kvietauskasa i ustalili, że przyczyną śmierci 61-letniego kierowcy były obrażenia klatki piersiowej i złamania kości.

Attache ambasady Litwy w Rydze Dainius Lucinavičius powiedział agencji prasowej BNS, że nie może skomentować wstępnej wersji, iż wypadek drogowy nastąpił z tej przyczyny, że kierowca poczuł się źle.

We wtorek na Litwę odtransportowano również autobus wileńskiej spółki rejsów dalekobieżnych TOKS. Według danych, jakie posiada litewski dyplomata, policja lotewska nie ma zamiaru wsz-

czynąć sprawy karnej.

Kierownik spółki TOKS Arūnas Urbonas powiedział, że kraksa autobusu była nieszczęśliwym wypadkiem. Zaznaczył on, że według wstępnych wyników ekspertyzy technicznej autobusu, pojazd był w porządku. Gdyby było inaczej, autobus nie zostałby wypuszczony z Łotwy. Obecnie spółka TOKS oblicza poniesione straty materialne.

Jak już informowaliśmy, wypadek autobusu międzynarodowej relacji Wilno-Ryga-Tallinn nastąpił w poniedziałek około godz. 14 nieopodal miasteczka Salacgriva w odległości około 100 km na północ od Rygi. Pojazd stoczył się z drogi i wpadł na dom mieszkalny. Uszkodzone zostały przód autobusu i ściana domu.

Oprac. I. L.

Polska

Największy pożar

Drukarnia wraz z wyposażeniem spłonęła w środę nad ranem w Sikorowie koło Inowrocławia w woj. kujawsko-pomorskim. Straty ocenia się na ponad półtora miliona zł.

Pożar doszczętnie zniszczył maszyny drukarskie i zgromadzone materiały, m.in. 20 ton folii i ponad tonę chemikaliów. Charakter materiałów spowodował szybsze niż zwykle rozprzestrzenianie się płomieni. Pod względem strat to największy pożar w tym roku w regionie kujawsko-pomorskim. Po dogaszeniu pogorzeliśka inspektorzy nadzoru budowlanego sprawdzą, czy hala nadaje się do odbudowy.

Obchody Wielkiego Jubileuszu

W warszawskiej katedrze prawosławnej św. Marii Magdaleny zainaugurowano wczoraj obchody Wielkiego Jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa przez Kościół prawosławny w Polsce.

Uroczystości odbywają się przed kopią ikony Matki Bożej Iwierskiej ze św. Góry Athos w Grecji. Liturgii przewodniczy zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce abp Sawa. Towarzyszą mu prawosławni mnisi z klasztoru na św. Górze Athos, którzy we wtorek wieczorem przywieźli do Warszawy kopię ikony.

Utracił wiarygodność

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec powiedział wczoraj w radiowej „Trójce”, że „UOP utracił wiarygodność w oczach prezydenta”.

Mówił, że prezydent stracił do UOP zaufanie w związku ze sposobem, w jakim Urząd przekazywał do Sądu Lustracyjnego dokumenty związane z procedurą lustracyjną.

„Jeżeli pan premier nie wyciągnie wniosków z tych opinii, które formułował pan prezydent, będzie to przyczynek do wiarygodności pana premiera” - uważa. „Jeśli ten premier i ten rząd nie wyciągną wniosków z tego, co się dzieje, to pewnie następny rząd może te wnioski wyciągnie” - dodał. Zdaniem Siwca premier powinien wyjaśnić „procedurę poszukiwań kwitów”.

O „Złotą Ciupagę”

Zespoły z czternastu krajów europejskich i z Polski wezmą udział w tegorocznych zmaganiach o „Złotą Ciupagę” - nagrodę XXXII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

Impreza potrwa tydzień - od 19 do 27 sierpnia. Festiwal rozpocznie się barwnym korowodem wszystkich zespołów na ulicach Zakopanem. Każdego dnia w namiocie festiwalowym na Równi Krupowej odbywać się będą prezentacje konkursowe oraz występy zespołów zaproszonych na festiwal w charakterze gości - m.in. z Kanady i Hondurasu.

Trwa dramat rosyjskiego okrętu podwodnego z napędem atomowym „Kursk”

Sytuacja „ciężka i krytyczna”

(Dokończenie ze str. 1)
W ekstremalnych warunkach

Strona rosyjska twierdzi, że oba reaktory nuklearne „Kurska” zostały wyłączone i że okręt nie miał na pokładzie broni jądrowej.

Do wczorajszego popołudnia nie powiodła się żadna próba zacumowania do leżącego na głębokości około 100 metrów okrętu specjalnej kapsuły ratunkowej. Operację ratunkową utrudnia silny prąd morski. Bardzo słaba jest też widoczność. Prognozy meteorologiczne na najbliższe godziny są niekorzystne, ale nikt nie myśli o przerywaniu operacji ratunkowej, w której uczestniczy około 20 rosyjskich jednostek.

W rejonie, gdzie spoczywa okręt, podnosi się mgła, a siła wiatru przekracza cztery stopnie w skali Beauforta. Wczoraj przed świtem - po przeprowadzonych w nocy dwóch kolejnych nieudanych próbach spuszczenia na dno kapsuły ratowniczej - sprowadzono na miejsce najnowocześniejszy sprzęt ratowniczy, w tym kapsułę typu Bester. Może ona działać w ekstremalnych warunkach, także przy niezwykle silnych prądach morskich.

Decyzja po „pogłębionych konsultacjach”

Z nieoficjalnych informacji wynika, że zapas tlenu na pokładzie wystarczy na nie więcej niż 48 godzin, czyli do piątku. Wszystko wskazuje, że do akcji włączy się Brytyjczycy. Minister obrony Wielkiej Brytanii wydał w środę po południu osobiste polecenie dostarczenia na Morze Barentsa miniaturowego brytyjskiego okrętu podwodnego. Itar-TASS informuje, że decyzja w tej sprawie zapadła po „pogłębionych konsultacjach” ze stroną rosyjską.

Samolot transportowy z tym

Fala zamachów na prorosyjskich polityków w Czeczenii
Wyrokiem sądu koranicznego

W Czeczenii w nocy z wtorku na środę doszło do nowych zamachów na prorosyjskich polityków. Ataki nasiliły się przed nadchodzącymi wyborami do rosyjskiego parlamentu.

Od bomby zginął syn szefa administracji Urus-Martanu. Ostrzelano dom kandydata do rosyjskiego parlamentu. Mina wybuchła w domu burmistrza miasteczka Alleroj.

W Urus-Martanie nieznani osobnicy zapukali w nocy do drzwi szefa administracji i przekazali paczkę wysłaną rzekomo z Moskwy. „Przesyłka”, którą odebrał 20-letni syn polityka, wybuchła podczas otwierania. Młody mężczyzna zginął na miejscu.

Tej samej nocy grupa separatystów ostrzelała dom Ibrahima Husejnowa, burmistrza miasteczka Meszkety i kandydata na posła do parlamentu w Moskwie. W domu burmistrza pobliskiego Alleroj wybuchła zdalnie zdetonowana bomba. W zamachach nikt nie ucierpiał. Obie miejscowości leżą niedaleko granicy w należącej do Rosji republiką Dagestanu. W ostatnich tygodniach w Czeczenii zginęło wielu



Wczoraj norweski okręt naukowo-badawczy „Marjata” przeprowadzał badania na Morzu Barentsa w rejonie zatonięcia rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego „Kursk”. Norwedzy obawiają się, żeby osadzona na dnie morza łódź atomowa nie spowodowała katastrofy ekologicznej w tym rejonie

Fot. EPA-ELTA

okrętem wystartował już z Glasgow. Z informacji brytyjskich wynika, że chodzi o ręcznie sterowany podwodny okręt ratunkowy LR5, zwany „podwodnym śmigłowcem”. LR5, którego bazą jest Renfrew w pobliżu Glasgow, waży 21 ton, mierzy 10 metrów na 3 metry. Kosztuje od 5-8 mln funtów.

Strona rosyjska oficjalnie zaakceptowała w środę pomoc brytyjską, choć jeszcze kilka godzin wcześniej z najwyższych szczebli płynęły zapewnienia, że wsparcie z zewnątrz jest zbędne.

Robiono - co niezbędne i możliwe

Sytuacja okrętu podwodnego „Kursk” jest „ciężka i krytyczna”, ale flota rosyjska dysponuje całym arsenałem środków do przeprowa-

żenia operacji ratunkowej - oświadczył wczoraj prezydent Władimir Putin. Prezydent powiedział dziennikarzom, że operacja ratunkowa rozpoczęła się „w pierwszych minutach po awarii”. „Nikt nie czekał ani minuty, robiono to, co niezbędne i możliwe w celu ratowania okrętu” - podkreślił Putin.

Ustawić łódź pionowo

Tymczasem wicepremier Iłja Klebanow oświadczył, że Rosja nie odmawiała pomocy NATO w ratowaniu „Kurska”, ale że „nikt nie dysponuje lepszymi niż Rosja środkami technicznymi, mogącymi zmienić sytuację”.

Klebanow powiedział, powołując się na specjalistów, że na „Kursku” powinny być jeszcze zapasy tlenu (wystarczające na dwa dni),

i choć nie ma łączności z załogą okrętu, uczestnicy akcji ratunkowej uważają, że nie doszło jeszcze do najgorszego.

Wielokrotne badania kadłuba wykazały, że w różnych miejscach są liczne uszkodzenia. Według wicepremiera, jest to „dziwne”. Dowództwo rosyjskiej floty wciąż nie wyklucza innego rozwiązania, proponowanego przez ekspertów już od wtorku - zastosowania pontonów.

Wiadomo jednak, że planowane wcześniej całkowite podniesienie okrętu z dna morza przy pomocy 400-tonowych pontonów nie jest możliwe. Zdaniem ekspertów, cytowanych przez agencję ITAR-TASS, można natomiast przymocować pontony do części rufowej okrętu i ustawić go pionowo. Dzięki temu rufa znalazłaby się nad wodą.

Jaser Arafat przybył do Dżakarty

Rozpatrzą ponownie

Organizacja Wyzwolenia Palestyny ponownie rozpatrzy decyzję jednostronnego proklamowania niepodległego państwa palestyńskiego 13 września - oświadczył wczoraj w Dżakarcie przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat.

Arafat przybył wczoraj do Dżakarty, by zabiegać o poparcie Indo-

nezi - największego muzułmańskiego państwa na świecie - dla projektu niepodległości Palestyny. Ostateczny układ pokojowy izraelsko-palestyński powinien być zawarty do 13 września. Jeśli tak się nie stanie, Palestyńczycy grożą jednostronnym proklamowaniem własnego państwa.

Protest Serbów w Kosowie

To nie spisek

Okolo 1500 Serbów protestowało wczoraj - trzeci dzień z kolei - przeciwko przejęciu przez siły KFOR huty ołowiu w północnym Kosowie, w miejscowości Zveczan pod Kosowską Mitrovicą.

Zakłady w Zveczanie, należące do kompleksu górniczo-hutniczego Trepcza, zostały uznane przez ONZ-owską administrację Kosowa za zagrożenie dla środowiska całego regionu.

Szef ONZ-owskiej administracji Bernard Kouchner, który odwiedził wczoraj przejętą hutę, przekonywał Serbów, że zamknięcie zakładu ma na celu również ich dobro, a nie spisek na korzyść Albańczyków.

„Działamy w interesie Serbów. Ta wspólnota musi pojąć, że pracujemy dla dobra całego Kosowa, również Serbów” - oświadczył. Przywódca Serbów z Kosowskiej Mitrovicy, Oliver Ivanović ocenił jednak, że „przejęcie Trepczy to część strategii Kouchnera i Albańczyków, mającej na celu etniczne oczyszczenie Kosowa”. Kouchner zapewnił tymczasem, że ONZ prawdopodobnie za kilka miesięcy ponownie otworzy przejętą w poniedziałek hutę. Najpierw jednak ją zmodernizuje, inwestując ok. 16 mln dolarów. „To miejsce jest teraz w dramatycznym stanie, wygląda zupełnie jak w XIX wieku” - tłumaczył.

Premie dla medalistów olimpiady w Sydney Rząd przygotowuje się

Zawodnicy litewscy, którzy na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney zdobędą złote medale, otrzymają po 400 tys. Lt. Poinformował o tym premier Andrius Kubilius, podczas wczorajszego spotkania z członkami litewskiej ekipy olimpijskiej.

Również wczoraj, gabinet ministrów zatwierdził tryb premiowania zwycięzców olimpiady i innych zawodów sportowych. Dla zdobywcy pierwszego miejsca na igrzyskach olimpijskich przypadnie 400 tys. Lt, drugiego – 200 tys. Lt, trzeciego – 150 tys. Lt.

„Przygotujecie się do zwycięstw, a my przygotowujemy się razem z wami”, na spotkaniu z olimpijczykami powiedział premier Kubilius. Wyraził on przekonanie, że rząd potrafi zrealizować swe zobowiązania finansowe. — Będę liczył na medale litewskich zawodników, nie troszcząc się o pieniądze, na nich nie zamierzamy oszczędzać — powiedział Kubilius. Jednym z najrealniejszych kandydatów na medal w Sydney jest dyskobol Virgilijus Alekna, który stwierdził, że takie pieniądze są wielkim dopingiem.

Piłka nożna

Remis

Reprezentacja juniorów w piłce nożnej Litwy (do lat 21) towarzyski mecz z ukraińskimi rówieśnikami zakończyła remisem 2:2, aczkolwiek w pierwszej połowie Litwini prowadzili 2:1.

Dla gości bramki strzelili Min-

daugas Zurza (17 min.) i Valdas Trakys (25 min.). Gospodarze bramki dwukrotnie musieli wyrównywać wynik. Autorzy bramek - Aleksander Aleksijenko (23 min.) oraz Aleksiej Bielik (73 min.). Mecz w Kijowie oglądało tysiąc widzów.

Koszykówka

Rywale pokonani

Przygotowująca się do Igrzysk Olimpijskich w Sydney, reprezentacja Litwy w koszykówce mężczyzn, w Kłajpedzie przewagę aż 46 pkt. - 109:63 (67:34) - pokonała studencką drużynę USA „Athletes in Action”, w której grało również dwóch Litwinów - Rimantas Kaukėnas i Klemensas Patiejūnas.

W reprezentacji litewskiej najwięcej punktów - 17 - zdobył Darius Songaila. Wśród pokonanych

najskuteczniej walczył Rimantas Kaukėnas - 27 pkt.

W drużynie gospodarzy tym razem nie grali Eurelijus Zukauskas, Saulius Štombergas, Šarūnas Jasikevičius oraz Tomas Masiulis.

Reprezentacja wyruszyła do Hiszpanii. Litewscy koszykarze, kontynuując przygotowania do olimpiady, w Hiszpanii rozegrają kontrolne mecze z drużynami gospodarzy, Grecji, Turcji oraz Chorwacji.

Arvydas Sabonis nie pojedzie na olimpiadę

Kolejny cios

Kluczowy gracz reprezentacji Litwy w koszykówce mężczyzn, Arvydas Sabonis, nie pojedzie na igrzyska olimpijskie do Sydney z powodu kontuzji nogi.

35-letni złoty medalista olimpijski z 1988 roku z Seulu, który przeszedł niedawno operację nogi, wciąż odczuwa ból, przeszkadzając mu w bieganiu. Sabonis - na co dzień zawodnik drużyny

NBA Portland Trail Blazers - poinformował już o swej absencji kierownictwo reprezentacji. Decyzja, podjęta przez Sabonisa po konsultacji z klubowym lekarzem Jayem Jensem, jest kolejnym ciosem dla litewskiej reprezentacji. Brązowi medaliści igrzysk olimpijskich w Barcelonie zagrają również bez kontuzjowanych Artūrasa Karnišovasa i Virginijusa Praskevičiusa.

Pech przesładowuje trenera Nilsa Johana Semba

Szkoleniowiec w opałach

Trener Norwegów Nils Johan Semb ma prawdziwego pecha. Najpierw z gry w meczu z Finlandią zrezygnowało ośmiu piłkarzy, osłabiona drużyna odleciała do Helsinek z trzygodzinnym opóźnieniem, wreszcie zaginął jego osobisty bagaż.

Po przylocie do Helsinek kolejny piłkarz, Roar Strand, oświadczył, że nie może wystąpić w meczu z powodu kontuzji.

„Myślałem, że przed meczem wszystko już będzie w porządku, ale nadal czuję ból przy każdym kopnięciu piłki” - powiedział Sembowi.

Selekcjoner przyjął tę wiadomość ze spokojem, ponieważ - jak twierdzi - nie może się już więcej denerwować. „W rzeczywistości

brakuje mi aż 19 najlepszych zawodników - powiedział Semb. - Jest to mecz treningowy tylko z nazwy. Tak naprawdę rozpoczynamy eliminacje do mistrzostw świata”.

Semb dodał, że nie jest zaniepokojony odmową gry w reprezentacji swoich podopiecznych. „Takie sytuacje będą się coraz częściej zdarzać, ponieważ zawodnicy muszą być lojalni wobec swoich klubów, w których zarabiają miliony dolarów.

Jednak aż 95 procent zawodników nie odmówiło gry w mojej drużynie - powiedział. - Ale to ma też pozytywne strony. W miejsce nieobecnych mogę wystawić nowych ludzi, którzy z pewnością będą chcieli pokazać się z jak najlepszej strony.

Associated Press: walka Gołoty z Tysonem 20 października Lekki sparring przed „Żelaznym Mike'm”

Nie dojdzie do skutku wrzesniowa walka Mike'a Tysona z Davidem Izonem, natomiast były mistrz wagi ciężkiej zmierzy się 20 października z Polakiem Andrzejem Gołotą - doniosła agencja Associated Press.

Anonimowe źródło - na które powołuje się AP - informuje, że walka Tysona z Gołotą odbędzie się 20 października w hali Silverdome w Pontiac, w stanie Michigan. Pojedynek Tysona z Izonem prawdopodobnie dojdzie do skutku dopiero 20 stycznia przyszłego roku w Kuala Lumpur.

24 czerwca w Glasgow Tyson pokonał już po 38 sekundach swego rodaka Lou Savaresem. Po tym

pojedyunku Tyson powiedział, że chce stoczyć jeszcze dwie, trzy walki, zanim wyjdzie na ring przeciwko Lennoxowi Lewisowi.

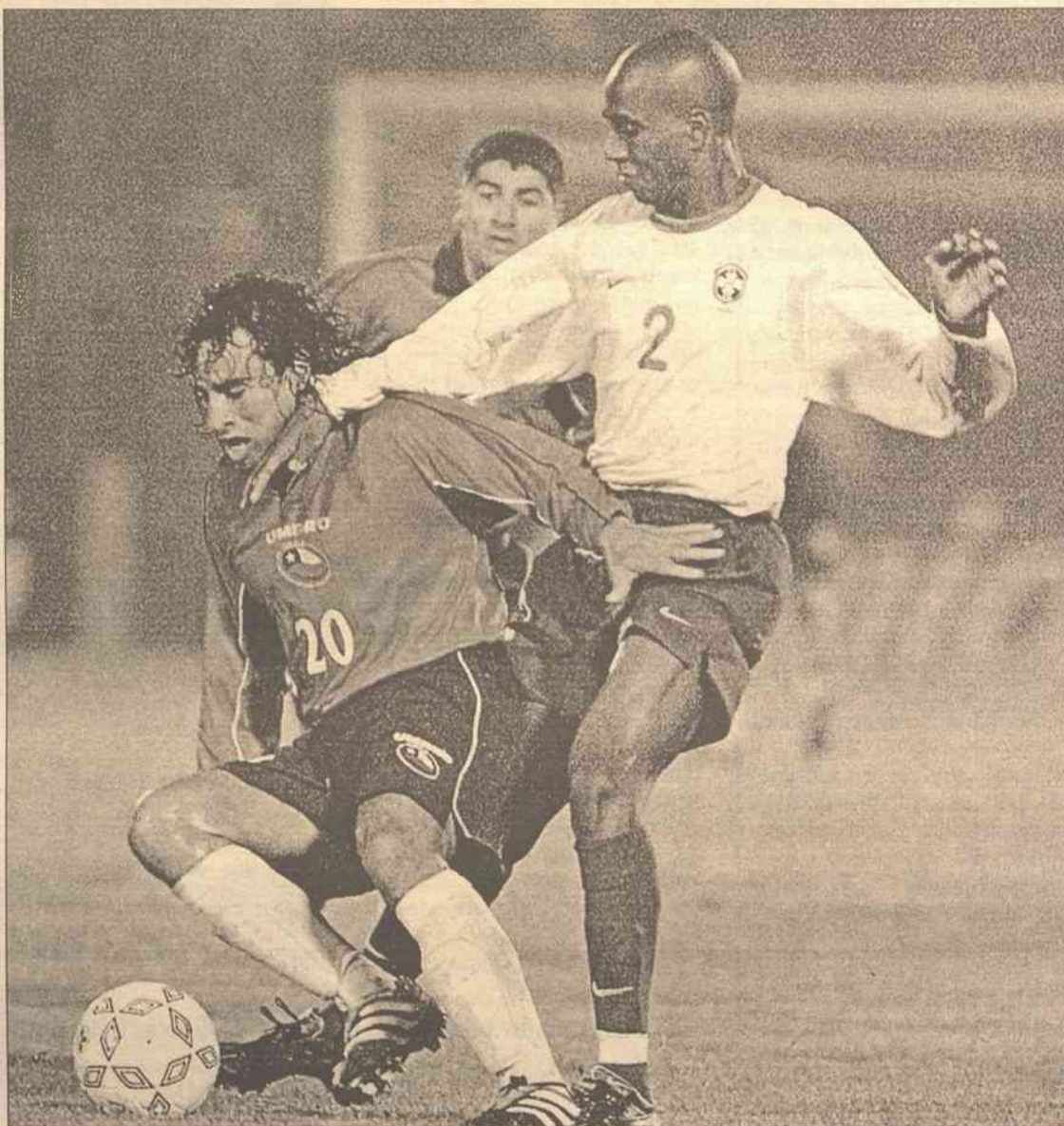
Eksperti boksu zawodowego uważają, że Gołota jest znacznie ciekawszym rywalem „Bestii” niż Izon, bowiem zarówno Polak jak i Tyson znani są z przekraczania przepisów w walce.

Wcześniej, 23 września Gołota zmierzył się z innym polskim pięściarzem, Przemysławem Saletą. „Dla Andrzeja to będzie lekki sparring przed starciem z „Żelaznym Mike'm” - powiedział menedżer Gołoty, Ziggy Rozalski. Rozalski powiedział, że polski pięściarz rozpoczął treningi przed walką z Sale-

tą i Tysonem w górach w Stanach Zjednoczonych. Ma tam ćwiczyć, aż do wyjazdu do Polski, zaplanowanego na 17 września.

W USA trenuje też przeciwnik Gołoty, Przemysław Saleta. Na Florydzie będzie ćwiczył do 1 września.

Rozalski zapewnia, że walka z Saletą 23 września będzie „lekkim sparringiem” dla Gołoty przed pojedynkiem z „żelaznym” Mike'm. Gołota, który w 1997 roku przegrał z Lewisem pierwszą (i jedyną do tej pory) walkę o tytuł mistrza świata, został rok wcześniej zdyskwalifikowany w dwóch potyczkach przeciw Riddickowi Bowe za uderzenia poniżej pasa.



Fragment meczu Chile - Brazylia. Sensacyjnie zakończył się mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw świata 2002 (strefa Ameryki Południowej) w Santiago w którym Chile pokonało Brazylię 3:0 (2:0). Piłkarze - czterokrotnego mistrza świata - Brazylii doznali dotkliwej porażki w meczu z Chile. Złudzeń pozbawił Brazylijczyków „matador” Marcelo Sallas strzelając w 73 minucie trzecią bramkę. W Chile zapanowała euforia, jeszcze nigdy piłkarze tego kraju nie pokonali u siebie Brazylijczyków. W innym meczu eliminacyjnym strefy Ameryki Południowej piłkarze Kolumbii pokonali Urugwaj 1:0 (0:0). Jedyńą bramkę w meczu zdobył, strzałem z dystansu, napastnik Castillo na 18 minut przed końcem spotkania. Od tego momentu piłkarze kolumbijscy całą uwagę skupili na obronie korzystnego rezultatu, szczelnie zamykając dostęp do własnej bramki. Fot. EPA-ELTA

SPRINTEM

● Rosjanin Jewgienij Kafielnikow (rozstawiony z numerem 2) pokonał Mikaela Tillstroema ze Szwecji w drugiej rundzie turnieju tenisowego RCA Championships ATP Tour w Indianapolis (z pulą nagród 870 tysięcy dolarów). W meczu drugiej rundy przeciwko Xawierowi Malisse z Belgii, kontuzji uległ rozstawiony z nr 8, Marcelo Rios. Chilijczyk zszedł z kortu po przegranym pierwszym secie 4:6.

● Nathalie Tauziat z Francji (rozstawiona z numerem 5) odpadła

w drugiej rundzie tenisowego turnieju z cyklu Sanex WTA du Maurier Open w Montrealu (z pulą nagród 1,08 miliona dolarów). 34-letnia Francuzka - która w grudniu ma zamiar zakończyć sportową karierę - przegrała w dwóch setach z Anne Kremer z Luksemburga. Do trzeciej rundy awansowały dwie rozstawione tenisistki: Conchita Martinez z Hiszpanii (nr 3) oraz Niemka Anke Huber (nr 6).

● Trzej najwyższej rozstawieni tenisistów: Amerykanin Andre Agassi, Hiszpan Alex Corretja oraz Niemiec Nicolas Kiefer awansowali do trzeciej rundy turnieju ATP Legg Mason

Classic w Waszyngtonie (z pulą nagród 725 tysięcy dolarów). Już w pierwszej rundzie z turniejem pożegnał się Bohdan Ulihrach z Czech. Zwycięzca szczyńskiego challengeru Pekao Open przegrał on z Wlochcem Laurence Tielmanem.

● Dwa medale, złoty i srebrny, zdobyli reprezentanci Polski podczas Mistrzostw Świata Modeli Swobodnie Latających dla Juniorów, które odbywały się w czeskiej miejscowości Sezimovo Usti. W konkurencji modeli szybowców F1A indywidualnie złoto wywalczył Paweł Dorsz z Aeroklubu Poznańskiego.

Trzy dni we wraku samochodu

Staruszka - bohaterka

Trzy dni spędziła 83-letnia kobieta w samochodzie, który spadł z ponad 13 metrów z mostu na mokrada koło miejscowości Dania na Florydzie. Odnaleziona we wtorek, trafiła do szpitala.

Staruszkę wydobyto z wraku samochodu specjalnym dźwigiem i odwieziono do szpitala - poinformowała miejscowa policja.

Samochód staruszki odkrył mężczyzna, który naprawiał most. „Zobaczyłem, że ktoś się porusza w aucie, więc wezwałem policję” -

powiedział Justin Vannelli. Dodał, że zauważył rysy na barierce, skąd prawdopodobnie spadł samochód.

Kobieta wyjechała w sobotę na lotnisko, by odebrać wnuczkę i jej narzeczonego, którzy podróżowali z New Jersey. Nie dojechała jednak do celu.

Gdy babcia nie zjawiła się na lotnisku, wnuczka zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze przez trzy dni bezskutecznie poszukiwali kobiety.

3-latek przeżył upadek

Spadł na trawnik

Trzyletni chłopiec pozostawiony pod opieką pijanego dziadka wypadł z okna na czwartym piętrze bloku w Elku.

Dziecko przeżyło upadek. Z obrażeniami wewnętrznymi przebywa na obserwacji w szpitalu. Poinformował o tym rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadkomisarz Marek Jędraszko. Do wypadku doszło w sobotę wieczorem. Trzyletni Kacper N. przeżył się przez okno i wypadł na trawnik przed blokiem. Doznał tylko potłuczeń. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Dziadek, który miał opiekować się chłopcem, był pijany. Policjanci stwierdzili u niego około 4 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. „Jest to typowy przykład, kiedy małe dziecko zostało pozostawione przez bezmyślność rodziców bez opieki” - powiedział Jędraszko.



Mrozący krew widok mogli niedawno oglądać mieszkańcy Monachium. Na szczycie dachu miejskiego samorządu pewien rzeźbiarz umieścił tajemniczą postać mierzącą 1,75 cm wzrostu. „Zjawą” wygląda niezwykle efektownie nocą, na tle pełni księżyca. Fot. EPA - ELTA

Koncert Tiny Turner w Sopocie

Dynamizm i entuzjazm

Jedną z najsłynniejszych światowych wokalistek pop Tina Turner wystąpiła we wtorek na sopockim hipodromie. Koncert odbył się w ramach ostatniego wielkiego tournée Tiny, zatytułowanego „Twenty Four Seven”.

Na hipodromie zebrało się około 100 tysięcy fanów Tiny. 120-minutowemu koncertowi towarzyszyła gigantyczna scenografia, m.in. trzy ogromne teledyski wokół sceny, pokazujące bezpośrednio, co się dzieje na scenie i jak bawi się publiczność. Podczas występu wokalistka wielokrotnie zmieniała strój. Klimat wykonywanych piosenek podkreślała odpowiednia oprawa świetlna. Nie zabrakło też

efektów pirotechnicznych. Występ ponad 60-letniej Tiny Turner został przygotowany przez 150-osobową ekipę techniczną. Dla 30 tirów, które przywoziły sprzęt nagłaśniający i oświetleniowy, specjalnie utwardzono drogę.

Sopocki koncert kończy trwające od 30 czerwca europejskie tournée Tiny Turner. Jest to jej ostatnia wielka podróż koncertowa na stadionach i dużych obiektach. Artystka nie rezygnuje jednak z kariery. Zamierza nadal utrzymywać kontakt z publicznością, choć nie zdecydowała jeszcze w jakiej formie. O Tinie Turner pisze się, że reprezentuje ona „uosobienie dynamizmu i entuzjazmu”.

Spalony żywcem za kradzież kurczaka

50-letni mieszkaniec indonezyjskiej wsi został spalony żywcem za kradzież kurczaka - poinformowała gazeta „Jakarta Post”, powołując się na miejscową policję.

Samosądu dokonali mieszkańcy jednej z osad w rejonie Cilacap na wyspie Jawa, około 250 km na

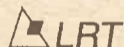
południowy wschód od stolicy kraju, Dżakarty. Ofiarę obwiązano gałązkami oblanymi benzyną i podpalono.

W islamie - wyznawanym przez większość Indonezyjczyków - kradzież jest jednym z najpoważniejszych przestępstw, a w ludowej wersji tej religii często trakto-

wana jest nawet surowiej niż zabójstwo.

Samosąd stał się coraz częstszą odpowiedzią ludności archipelagu na dramatyczny wzrost przestępczości w ostatnich latach. Od początku tego roku tłum zlinizował już w różnych miejscach kraju 17 osób.

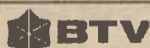
Samosąd

Czwartek
17 SIERPNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubies”. 17.50 - Wiadomości. 18.00 - S. „Statek kosmiczny Ziemia”. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Córki winiarza”. 19.20 - Kompozycja choreograficzna. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Styl. 21.25 - S. „Powodzenia”. 22.15 - Integral. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta”. 9.20 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Przygody Robina Hooda”. 10.55 - Film fab. „Droga do wyższych sfer”. 11.45 - Film dok. „Świat bez światła”. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - S. „Czarodziejka”. 15.30 - S. „Przygody kieszonkowych smoków”. 15.55 - Film fab. „Mieszkanca dworu Władfel” - W. Brytania, 1996 r. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Prezydent”. 20.20 - Humor. 20.50 - Film fab. „Hornblower”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Najokropniejsze morderstwo”. 23.00 - S. „Zainfeld”. 23.25 - S. „Żołnierz sukcesu”. 0.10 - Nowa komunikacja.



7.25 - Krwawa fala. 7.35 - Spojrzenie. 8.00 - S. „Cyganka”. 8.45 - S. „Buntownicza dusza”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Kobiety mojego życia”. 11.00 - Bushido. 12.40 - S. „...a trzeci złoty”. 13.35 - S. krym. „Grzeszne miasto”. 15.10 - Koncert. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Kobiety mojego życia”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Melodramat „Z zawiązanymi oczami” - Niemcy, 1995 r. 21.40 - Spojrzenie. 22.00 - Dramat „Dy-

płomatyczna nietykalność” - USA, 1991 r. 23.40 - Film fab. „Równanie nie do rozwiązania” - USA, 1996 r. 1.15 - 7.20 - DW.



6.55 - S. „Simpsonowie”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Perła”. 8.45 - S. „Dotknięci przez anioła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Zawsze będę kochać”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - S. „Wszystcy za jednego”. 12.50 - S. „Szpital polowy”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Absolutne bezpieczeństwo”. 14.30 - Film fab. „Telefon pomocy 911”. 15.15 - S. „Simpsonowie”. 15.40 - S. „Alicja w krainie czarów”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Dotknięci przez anioła”. 17.20 - S. „Perła”. 18.10 - S. „Zawsze będę kochać”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 19.55 - S. „Ratownicy na Hawajach”. 22.55 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.45 - Wiadomości. 22.00 - Film fab. „Ulica nadziei 413”. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Telefon pomocy 911”. 0.05 - Dramat psych. „Mylene” - Francja, 1996 r.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.05 - „Ja sama”. 10.10 - Kanał muz. 10.40 - Film anim. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.20 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.35 - Kanał muz. 15.10 - Paluszki liczą. 15.40 - Film anim. 16.10 - Podoba się - oglądaj. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Model. 17.00 - Jesteś świadkiem. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Model. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - S. „I znów 33 m kw.”. 20.20 - O.S.P. - najlepszy. 20.45 - Z Moskwy. 21.00 - Wileńska Jutrzenka. 21.15 - Bez pytań. 21.45 - Odpocznijmy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.05 - Podoba się - oglądaj. 23.15 - Patrol drogowy.



8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alondra”. 8.45 - Film anim. 9.15 - Poglądy. 9.30 - Samochody. 10.00 - Film fab. „Karate po polsku”. 14.35 - Mozaika muz. 15.05 - Film anim. 15.15

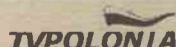
- Film fab. „Z powodu okoliczności rodzinnych”. 16.35 - Prognoza astral. 16.30 - Film anim. 17.00 - S. „Alondra”. 17.30 - Labirynt gier. 18.00 - Witaj, jak się masz. 18.30 - Puls Wilna. 18.50 - Wiadomości (pol.). 19.00 - Poglądy. 19.30 - Samochody. 20.15 - Konferencja „Transitexpo 2000”. 21.00 - Puls Wilna. 21.20 - Wiadomości (pol.). 21.30 - Poglądy. 21.45 - Film fab. „Nowy boss”. 22.55 - Konferencja „Transitexpo 2000”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.25 - Wiadomości. 7.15, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.50 - Człowiek i prawo. 9.30 - S. „Komputerowe wojny”. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Dookoła świata w ciągu 80 dni”. 13.40 - 100%. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Smaczne historie. 16.30 - Kalambur. 17.00 - Komedia „Łagodny policjant”. 19.00 - Czas. 19.45 - S. „Całkowite bezpieczeństwo”. 20.40 - Jak zostać Napoleonem. 21.40 - Kolekcja błędów. 22.10 - S. „Na wschód od Edenu”. 23.05 - S. „Zagubieni na Ziemi”.



6.00, 7.00, 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 6.30 - Nowości rodzinne. 6.40, 7.20 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Czarne na białym. 7.35 - S. „Arka Noego”. 8.00 - S. „Manuela”. 9.35 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Sam sobie reżyserem. 16.00 - S. „Hrabina de Monsoro”. 17.00 - S. „Komisarz Rex”. 18.30 - Oddział dyżurny. 18.50 - S. „Historia miłości”. 21.00 - S. „Śledztwo prowadzą znawcy”. 22.45 - Teatr plus TV.



07.00 Dziennik krajowy. 07.20 Gość Jedyński. 07.30 Częściej proszę - koncert Piaska. 08.30 Wiadomości. 08.45 Dziecięce festiwałe. 09.10 W cieniu Czarnobyli - reportaż. 09.30 Ekstradycja 2 - serial prod. polskiej. 10.30 Lista przebojów, powt. 10.50 Galeria: Snowiedienija czyli sennie widzenia - reportaż. 11.30 Ślad do Edenu, cz. 1 - reportaż. 12.00 Wiadomości. 12.15 Zabytki Kultury Ludowej: Tatrzańskie muzeum - reportaż. 13.00 Złotopolscy - serial prod. pol. 13.30 Zaproszenie:

Lubuskie - brama Polski, cz. 2. 13.50 Ars Organi. 14.10 Złote ziarenko - film anim. dla dzieci. 14.40 Gościńiec przez Polskę. 15.10 Wieści polonijne. 15.25 Wiadomości. 15.35 Rozmowa dnia. 16.00 Panorama. 16.15 Pokój 107, - serial prod. 16.45 Kwadrans na kawę. 17.00 Telexpress. 17.15 Złote ziarenko - film anim. dla dzieci. 17.45 Magazyn informacji turystycznej. 18.10 Credo 2000 - magazyn katolicki. 18.40 Gość Jedyński. 18.50 Złotopolscy - serial prod. polskiej. 19.15 Dobranocka. 19.30 Wiadomości. 19.55 Pogoda. 19.58 Sport. 20.00 Teatr Jednego Aktora. 21.30 Lot - film dok. 22.05 Przeboje z filharmonii. 22.30 Panorama.



POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie. 07.00 Jeździec srebrnej szbli serial anim. 07.25 Batman serial anim. dla dzieci. 07.50 Polityczne graffiti. 08.00 Pomoc domowa serial komed. 08.35 Legendy King Fu - serial sensac. 09.30 Świat według Kiepskich - polski serial komed. 10.00 Rodzina zastępcza, odc. 24 - pol. serial obyczaj. 10.30 Fiorella - serial obyczajowy. 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki. serial komed. 12.00 Oni, Ona i pizzeria. serial komed. 12.30 Graczykowie pol. serial komed. 13.30 Sekrety rodzinne - prog. rozryw. 14.00 Dyżurny satyryk kraju - prog. rozryw. 14.30 Kalambur dla dzieci - prog. rozryw. 25'. 15.00 Batman serial animo. 15.30 Informacje. 15.55 Herkules - serial przygod. 16.45 Z głową w chmurach - serial obyczajowy. 17.45 Fiorella - serialobyczajowy. 18.35 Super Express TV. 18.55 Informacje. 19.00 Prognoza pogody. 19.05 Zbuntowany Anioł. 20.00 Rodzina zastępcza - pol serial obyczaj. 20.30 Misja w czasie „7 Days”, USA, 1998. 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka. 21.25 Śmierć po zmroku. 22.20 Świat według Kiepskich - serial.komed. 22.50 Wyniki losowania LOTTO.



06.00 Teledyski. 06.15 Sunset Beach - serial USA. 07.00 Katalina i Sebastian - telenowela. 07.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Woody Woodpecker. 08.50 Nie z tego

świata - serial. 09.15 Zagubiony w czasie - serial. 10.05 Słoneczny patrol - serial przygod. 10.55 W obcym mieście - serial komediowy. 11.20 Zwariowana kamera - program rozrywkowy. 12.10 Zoom - magazyn sensacji. 12.40 Teleshopping. 13.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny. 13.40 Katalina i Sebastian - telenowela. 14.25 Maria Emilia - telenowela. 15.10 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, Dragon Ball. 16.25 Nie z tego świata - serial. 16.50 Zagubiony w czasie - serial fantastyczno-naukowy. 17.40 Słoneczny patrol - serial przygod. 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny. 19.00 Zoom - magazyn sensacji. 19.30 W obcym mieście - serial komediowy. 20.00 Columbo - serial kryminalny. 21.45 Cobra - oddział specjalny III - serial policyjny.

TV 4

06.00 nuta.pl - magazyn muzyczny. 07.00 Rozwód po amerykańsku - serial, USA. 07.30 Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 08.30 Sally czarownica - serial animowany, Japonia. 09.00 Creepy Clawlers - serial animowany. 09.30 Motomyszki z Marsa - serial animowany. 10.00 Crime Story - serial kryminalny, USA 1986. 11.00 Przygody Fry'a w kosmosie - serial animowany. 11.30 Real TV: Z życia wzięte - serial dokumen. 12.00 Rajską plażę - serial dla młodzieży. 13.00 nuta.pl - magazyn muzyczny. 14.10 A kuku - program rozrywkowy. 14.40 Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 15.45 Piłka w grze - serial animowany. 16.15 Creepy Clawlers - serial animowany. 16.45 Motomyszki z Marsa - serial animowany. 17.15 Młody Herkules - serial przygodowy, USA 1998. 17.45 Dziennik. 18.00 Cobra - serial sensacyjny. 18.55 Rajską plażę - serial dla młodzieży, USA 1993. 19.55 VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 Dziennik. 20.25 Real TV: Z życia wzięte - serial dokumen. 20.55 Żelazny Orzeł 3 - Asy - film sensacyjny. 23.20 VIP - wydarzenia i plotki. 23.30 Jak iść, żeby nie zająć - program edukacyjny. 23.35 Kiedy kule łamią kości - film kryminalny. 01.25 Drogówka - magazyn policyjny. 01.55 VIP - wydarzenia i plotki. 02.05 nuta.pl - magazyn muzyczny. 03.05 Muzyczne listy - magazyn muzyczny.

Nadal przelotne deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze. Wiatr południowo-zachodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 15-23 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 20-25 stopnie ciepła.



Wyniki losowania z dnia 20 07 2000

LOTO
Nr 1463

02 05 06 07 08 09 17 19 29 30
36 38 41 44 49 52 56 57 59 60

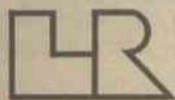
JAIDIMAS
JEGA-1
Nr 532

05 08 17 18 20 A
5 liczb + litera - 116674 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons
jutrzejszego "Kurier Wileński"
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z interesującymi ludźmi



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105,1 MHz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Kalendarium

* Czwartek (17.VIII) jest
230 dniem 2000 roku. Do
końca roku pozostało 136 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Jacka, Joanny,
Julianny, Mirona.

* Wschód Słońca - 4.58,
zachód - 19.46. Długość dnia -
14 godz. 48 min.

* Księżyc. Pełnia - od 15
sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 17 sierpnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.	
Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6440
Dolar australijski	2,3572
1000 rubli białoruskich	4,0404
Korona czeska	0,1029
Korona duńska	0,4885
Funt brytyjski	6,0076
Korona estońska	0,2329
100 jenów japońskich	3,6750
Dolar kanadyjski	2,6996
Łat lotewski	6,5996
Złoty polski	0,9218
Korona norweska	0,4497
Rubel rosyjski	0,1419
Korona szwedzka	0,4345
Frank szwajcarski	2,3310
100 tys. lir tureckich	0,6217
Griwna ukraińska	0,7355
100 forintów węgierskich	1,3968
10 tys. lei rumuńskich	1,7951

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

DROBNE

Stale sprzedają używane trak-
tory marki "Bielarus" MTZ spro-
wadzone z Niemiec.

Trakai, tel.: (8-238) 65 769, (8-
287) 28 907. (Zam. 128)

Komputerowe przepisywanie
oraz redagowanie polskich i litew-
skich tekstów.

Tel. 67-56-57, (8-289) 34 927.
(Zam. 129)

*Bezpłatnie dobieramy
soczewki kontaktowe.*
Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki
znanych firm światowych i środki
ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie
operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty,
wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154,
tel. (8-22) 34 61 37

Gwiazdy mówią, że w środę...



BARANY gotowe są pomagać słabszym i bronić po-
krzywdzonych, a także odezwie się u nich żyłka do
handlu i będą brać udział w jakichś dziwnych, ale naj-
częściej korzystnych transakcjach.

BYKI gotowe są trudy i wydatki, byle tylko znaleźć
się na interesujących je imprezach albo żeby dostać bi-
lety na mało dostępne występy. Byki nie spoczną, póki
ich fantazje nie zostaną zrealizowane.

BLIŹNIĘTA składać będą swoim znajomym tak zwa-
gne propozycje nie do odrzucenia: aby razem z nimi
gdzieś daleko wyjechać albo żeby się złożyć na wspól-
ne kupno jakichś luksusów. A w swoich dzisiejszych po-
szukiwaniach będą Bliźnięta niezłomni.

RAKI będą przeczulone i przewrażliwione: w związ-
ku z tym mogą wozic psy do weterynarza z podejrze-
niem bólu brzucha; albo będą wykupywać polisy i spro-
wadzać nowe gaśnice.

LWY pociąga ryzyko i mogą dziś próbować jakichś
niezwykłych wyczynów. Przybędzie Lwom fantazji, ale
stracą hamulce, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy
i nawiązywanie bardzo bliskich kontaktów z ludźmi.

PANNY toczyć będą istne słowne boje: będą udo-
wadniać komuś, iż on nie ma racji, a one, Panny, mają;
że górą nasi i że "gżegzółka" pisze się przez zwykłe "ż".
A że do tego będą się Panny często mylić, będzie więc
dużo śmiechu.

WAGI będą zmieniać decyzje, będą odwoływać swo-
je wcześniejsze plany i spotkania; i będzie im się wciąż
wydawało, że nie wzięły pod uwagę jakiegoś ważnego
czynnika. Ktoś przy tym narazi Wagi na niepotrzebny
stres.

SKORPIONY doprowadzą do końca jakieś przedsię-
wzięcia, których skończyć z jakichś powodów od daw-
na nie mogły. A na wspólnych wycieczkach Skorpiony
wysforują się naprzód i będą wchodzić na szczyty
przed wszystkimi.

STRZELCE będą chętnie grać w jakieś gry (i wygry-
wać), brać udział w różnych zawodach (i raczej będą
prześcigać innych); a także nie będą mogły zasnąć i do
domów (i namiotów) będą wracać bardzo późno.

KOZIOROŻCOM dzisiejszy układ planet wróży nad-
miar zajęć, pośpiechu, i bałagan; jak również to, że po-
trzebni ludzie, a także ołówki, klucze i widelce będą się
gubić i coraz więcej spraw będą mieć Koziorożce na
głowie.

WODNIKI będą namawiać znajomych, aby przystą-
pili z nimi do spółek, albo żeby pojechali z nimi w Hi-
malaje; albo żeby wpłacili pieniądze na jakiś cel. Prócz
tego Wodniki chcą wszystko w swoim życiu zmieniać:
diety, sposób ubierania się, wakacyjne trasy; a niektóre
nawet zapragną zmienić życiowych partnerów.

RYBY chętnie będą słuchać swojej radą i gotowe są
godzinami rozmawiać o cudzych i o własnych proble-
mach. Przy tym wszystko na tym świecie będzie się Ry-
bom wydawało dużo bardziej skomplikowane aniżeli
jest w istocie.

Młoda kobieta poszukuje pracy
wychowawczyni, nauczyciela, tłu-
macza (jęz. niemiecki, polski, li-
tewski).
Tel. 45-92-93.

Drogo skupujemy złom metali
kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz.
9.00 do godz. 17.00 w dniach pra-
cy), 8-298 41 237 (wieczorem w dni
wolne).

Firma handlowo-produkcyjna
poszukuje prawnika do obsługi
prawnej w języku polskim i litew-
skim.

Vilnius, tel. 76-23-01, (8-287)
54852. (Zam. 125)

Skupujemy złom metali koloro-
wych.

Vilnius, Šiaurės miestai, korp.
175, tel. 78-84-50. (Zam. 119)

Skupujemy złom metali koloro-
wych.

Północne Miasteczko, blok 244.
ZSA "Lita West", licencja nr 4S.
Vilnius, tel. 78-94-70.

(Zam. 118)

Firma "TERMOLUKSAS" po-
szukuje sekretarki - referentki.

Wymagania: dobra znajomość
języków: niemieckiego, litewskie-
go, polskiego oraz rosyjskiego - pra-
ca z komputerem. CV wysłać fak-
sem: (22) 77-75-71. Tel. 30-00-50.

(Zam. 145)

Sprzedaje się używane
urządzenia i inwentarz dla przed-
siębiorstw żywienia zbiorowego i
sklepów spożywczych.

Vilnius, tel. 333-815 (od godz.
8.00 do 16.00).

(Zam. 160)

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca VŠ.I. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbynių g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołecznicy tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).

Sekretarz redakcji - Waldemar Chorościna, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe tamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).
Dyżurny redaktor Stanisław Tarasiewicz